

To nie lokalny patriotyzm a sprawa całej Polski

Z POSŁANKĄ ZIEMI KRAKOWSKIEJ — STEFANIĄ BRUZZOWĄ ROZMAWIAMY PO JEJ POWROCIE Z WARSZAWY

— Na ostatnim posiedzeniu Sejmu PRL zabrała Pani głos na temat dużych aglomeracji miejskich i ich problemów na przykładzie Krakowa. Ten głos odbił się dużym echem, już w kuliarach wiele o nim mówiono, a teraz głośno o nim również w Krakowie. Dlaczego ten temat?

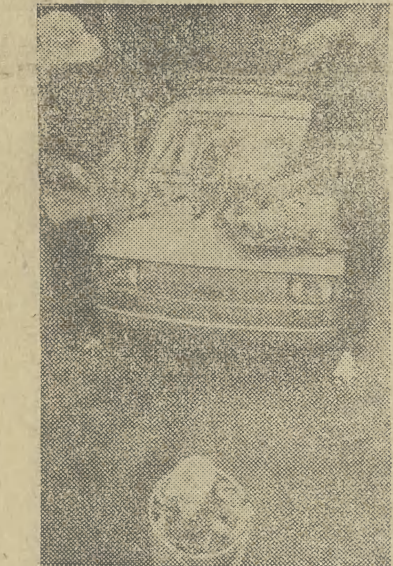
— Właściwie to mój głos jest rozwinięciem i podsumowaniem dyskusji a także wypowiedzi wyborców, z którymi się spotykam. Istnieje dość powszechne przekonanie, że ludzie, którzy przychodzą na spotkania seelskie, mówią przede wszystkim o swoich problemach, ewentualnie o sprawach środowiska i stąd wąska tematyka poruszanych spraw. Ważam, że jest inaczej. Oczywiście, nie brak dyskusji i uwag

BANK LUDZKICH SERC

Redakcja „Echa” otrzymała kolejne listy w sprawach dotyczących POGOTOWIA SAŚIEDZKIEGO. W jednym z tych listów czytamy m. in.: „Zgłaszam następujące osoby (tu nazwiska i adresy) wymagające stałej pomocy w codziennych czynnościach. Są to ludzie ok. 80 lat, samotni, którym obecny stan fizyczny uniemożliwia dokonywania własnoręcznie zakupów i przyrzadzania posiłków”.

Dziękujemy naszemu Czytelnikowi — informatorowi, który zaoferował się o losy swoich sąsiadów. Ich nazwiska i adresy przekazujemy do wiadomości właściwego terenowo Zespołu Opieki Zdrowotnej — Działu Służb Specjalnych, z prośbą o otoczenie wskazanych osób stosowną opieką. Czekamy na dalsze zgłoszenia!

POGOTOWIE SAŚIEDZKIE trwa cały rok!



Po ostatnich opadach deszczu w lasach m. in. Olsztyńskiego, Kłodzkiego i Kieleckiego pojawiły się pierwsze w tym roku grzyby. Są to kurki, ale można już spotkać dorodne kozaki, podgrzybki, a nawet i borowiki. Grzybiarzy jest jeszcze niewiele, ale chwatać sobie zbioru. Na zdjęciu: tak było na grzybobraniu koło Olsztyna.

W Watykanie też drożej

WATYKAN (PAP) Benzyna w Watykanie podrożała w czwartek z 630 lirów do 660 lirów za litr (ok. pół dolara). Pozostaje wszakże jedną z tańszych w Europie za chodniej. Kierowcy włoscy mają czego zazdrościć, gdyż we Włoszech benzyna jest prawie dwukrotnie droższa i kosztuje 1020 lirów za litr. Z 2 watykańskich pomp benzynowych korzysta, za specjalnym zezwoleniem, 200 duchownych i 1500 osób świeckich, zatrudnionych w Stolicy Apostolskiej.

DLA STAREGO KRAKOWA

Pracownicy OPGK — Pracownicy Terenowej w Nowym Sączu — 1000 zł, Pracownicy Pociągu Zmechanizowanych Robót Nawierzchniowych nr 33 w Dębicy — 100 zł, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zielonkach — 2416 zł, Bank Spółdzielczy w Ciechanowie — 3 tys. zł, Spółdzielnia Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Splot” w Nowej Rudzie — 1500 zł, Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Działowie — 2 tys. zł, Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego „Imago-Artis” w Krakowie — 5 tys. zł, Zjednoczenie Przemysłu Rafineryjnego i Petrochemicznego „Petrochemia” w Krakowie — 20 mln zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krakowie — 1491 zł, Poligraficzna Spółdzielnia Pracy „Drukator” w Bydgoszczy — 10 tys. zł, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Przemysł Drzewny” w Żurawie — 3 tys. zł, Bank Spółdzielczy w Czarnym Dunaju — 1000 zł, Spółdzielnia Pracy „Artystyczny Przemysł Drzewny” w Nałęczowie — 5 tys. zł, PZU VII Inspektorat w Krakowie — 1300 zł.

Cena 5zł



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 84 (11160)

Kraków, 9, 10, 11 lipca 1982 r.

Czy tym razem starczy konsekwencji

Komunikacyjne centrum Krakowa wraca na plan!

Nie tak dawno informowaliśmy o spotkaniu prezydenta Józefa Gajewicza z projektantami i wykonawcami centrum komu-

Wielka ropa w Namibii?

Nowy Jork (PAP) Zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego w Namibii, okupowanej przez RPA, mogą być tak wielkie, jak w Arabii Saudyjskiej. Zakomunikował o tym rzecznik amerykańskiego towarzystwa „Society Ethos Oil Ltd”, które prowadzi poszukiwania geologiczne i prace wiertnicze w Afryce zachodniej. Niestety, w Namibii prace utrudnia napięta sytuacja polityczno-wojskowa. Ostatnio ożywiła się tam działalność partyzancka organizacji narodowo-wyzwoleńczej SWAPO.

nikacyjnego Krakowa, od którego dalszej budowy zależy praktycznie cały ruch w Śródmieściu. Wracamy dziś do tego tematu, rzecz bowiem wydaje się tak ważna dla miasta, że warto na bieżąco śledzić postępy prac.

Budowę centrum rozpoczęto z początkiem lat siedemdziesiątych. Powstał wówczas bardzo śmiały, jak na nasze przyzwyczajenia, i nowoczesny plan rozwiązania arterii przelotowych, skupiających się wokół obecnego dworca kolejowego, odcinka prametra czyli inacej podziemnego tramwaju, oraz rozbudowy peronów i budowy nowej konstrukcji podziemnego dworca kolejowego. Jednym słowem — plan na miarę dużego i nowoczesnego miasta. Rzeczą nie bez znaczenia, jak się wówczas wydawało, był także fakt, iż budowę centrum wpisano w zatwierdzony przez rząd plan rozbudowy Krakowa.

W niezłym tempie rozpoczęto więc pierwsze prace ziemne: wykopy pod konstrukcję dworca, tunelu przelotowego pod peronami, budowę peronu 4 i 5. Potem jednak coś się zaczęło. Na budowie pojawiało się coraz mniej robotników, zaczęło mówić o nadmiernych ambicjach Krakowa, o potrzebie zminimalizowania planów, wreszcie o całkowitym braku pieniędzy. Dwa — trzy lata temu inwestycja praktycznie stanęła. Na dodatek zawalił się tor przy starym peronie nr 4, niezwykle potrzebny

do normalnego funkcjonowania dworca.

Tak więc przez dłuższy czas nie się nie działało, poza oczywiście dla wszystkich faktem, iż centrum miasta już nie tylko w godzinach szczytu jest praktycznie zablokowane i nie wytrzymuje takiego natężenia ruchu.

Wreszcie budowa centrum komunikacyjnego po raz kolejny powróciła na plan pierwszy. Przy tej okazji pojawiły się też

(Dokończenie na str. 4)

Czerwony Krzyż dla polskich dzieci

Dziennie 10 tys. litrów mleka z „żelaznej krowy”

Przetwarza 1350 litrów mleka na godzinę, w ciągu dnia dostarcza około 10 tysięcy litrów. Urządzenie to obsługuje tylko 4 pracowników: 1 elektromechanik i 3 elektroników. „Żelazna krowa”, bo tak nazwano potocznie tę aparaturę, zainstalowano na terenie Zakładów Obrótu Towarowego Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Krakowie przy ulicy Lindego.

Urządzenie to rodem z Bonn, od czwartku jest w Krakowie. W ramach pomocy, na prośbę Polskiego Czerwonego Krzyża, Liga Międzynarodowa Czerwonego Krzyża, mająca swoją siedzibę w Genewie, poleciła wysłanie „żelaznej krowy” do Polski. Pierwszym miastem, do którego zawiązała, jest właśnie Kraków.

Jest to automatyczne urządzenie służące do przetwarzania pełnowartościowego mleka w proszku na płynne mleko. Cała aparatura za-

instalowana jest w małym mikrobusie „mercedesa” i składa się z:

(Dokończenie na str. 2)

Było to 9 lipca

W 1930 r. komiteto brytyjskie rozpoczęło nocne naloty na Niemcy niterowskie. W 1945 r. w Manchesterze zmarła wybitna polska poetka — Maria Jasnorska-Pawlikowska, mistrzyni nowoczesnej, zwiewłej formy wiersza lirycznego, najznakomitsza przedstawicielka liryki miłosnej. Jest autorką takich tomów, jak np. „Niebieskie migdały”, „Pocztunki”, „Czysta leśna”, „Kryształowe”.

Było to 10 lipca

W 1941 r. rozpoczęła się bombardowania, 900-dniowa obrona Leningradu, obleganego przez hitlerowców. W 1969 r. zginął tragicznie wybitny polski aktor — Bogumił Kobela, świetny odtwórca ról ludzi zagubionych, śmiejących, outsiderów, nieudaczników. Był współzałożycielem słynnego gdańskiego Bim-Bomu i Teatru Rozmów. Pamiętamy go m. in. z „Popiołu i diamentu”, „Zezowatego szczęścia”, „Pamiętnika zezowatego w Saragossie”, „Lalki”.

Było to 11 lipca

W 1553 r. papież Klemens VII rzucił klątwę na króla Henryka VIII, co legło u podstaw utworzenia Kościoła Anglikańskiego. W 1937 r. zmarł słynny kompozytor i pianista amerykański — George Gershwin, autor „Błękitnej rapsodii”, fantazji „Amerykanin w Paryżu”, opery „Porgy and Bess”, 30 rewi i komedii muzycznych, muzyki do kilku filmów oraz wielu popularnych do dziś piosenek. (k)

„Eurokracja” w EWG

BRUKSELA (PAP) Członek komisji EWG odpowiedzialny za sprawy administracyjne, R. Burke poinformował, że w brukselskiej siedzibie sekretariatu Wspólnoty na każdych 8 „eurokratów” jeden zajęty jest tłumaczeniem dokumentów z jednego języków oficjalnych na inne, używanych w rozmaitych organach Wspólnoty. Mianem „eurokratów” określa się urzędników, pracujących we wszystkich służbach EWG w Brukseli i Luksemburgu. Według stanu na dzień 1 stycznia 1982 łączny personel zatrudniony w organach EWG wynosił 9113, z czego 1233 to tłumacze.

Za gwałt — sterylizacja

WASZYNGTON (PAP) Sędzia w Tacomie, w stanie Waszyngton sięgnął po kontrowersyjne orzeczenie stanowe sądu najwyższego z 1912 r., skazując 30-letniego Marcia Hammera na 10 lat więzienia i poddanie sterylizacji za wielokrotne dopuszczenie się gwałtu na swej pasierbicy.



Już na studiach zwróciła swą urodą i talentem uwagę reżyserów Anna Dymna, bo o niej tu mowa. Najciszej związana jest z teatrem, w którym praca daje jej prawdziwą satysfakcję twórczą i zawodową. Tak się jednak składa, że największą popularność — widzów — zdobyła z filmami. Mielimy okazję podziwiać ją m. in. w serialach „Janosik”, „Najważniejszy dzień życia”, „Droga”, „Królowa Bona”, i na dużym ekranie w „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć” — reżyserowanych przez Sylwestra Chęcińskiego, oraz „Tredowatej” i „Znachorze”, który zawędrował do naszych kin całkiem niedawno. Anna Dymna cieszy się popularnością nie tylko w Polsce. Za pośrednictwem naszych filmów trafiła do wielu krajów Europy. I to trafiła niejako podwójnie — zaakceptowali ją zarówno widzowie, jak i twórcy filmowi, którzy chętnie angażują tę aktorkę do filmów produkowanych w swoich krajach. Na zdjęciu: aktorka Krakowskiego Starego Teatru, Anna Dymna, na rowerowym spacerze.



Najbliższe wędrowki krajoznawczo-turystyczne w ramach akcji „Echa” i PTTK pn. NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ odbędą się jutro i pojutrze. Mimo iż pogoda mamy niezbyt dobra, warto wybrać się za miasto na spacer na świeżym powietrzu.

Oto nasze propozycje: SOBOTA, 10 BM. • wycieczka pn. „DO MARCY-PORĘBY” — przejazd pociągiem do Ryczowa — Zygodowice — Tłucz Dol. — Tłucz Gór. — Nowa (Dokończenie na str. 2)

Trudności przezwyciężone — będzie więcej pralek

Codziennie rezultaty pracy kilkutyśnej załogi zakładów „Pardol-Polar” we Wrocławiu świadczą o tym, że przezwyciężono tu kryzys kooperacyjno-materiałowy. W lipcu taśmy montażowe zakładów opuszczały codziennie przeciętnie 1100 automatycznych dużych pralek typu „PS-663”, które natychmiast wysyła się do sklepów. W czerwcu zakłady dostar-

czyły 24 tys. pralek-automatów, po raz pierwszy w br. nie odnotowując przerwy w ich produkcji.

W lipcu załoga wyprodukowała ok. 25 tys. pralek automatycznych — czyli praktycznie tyle, ile wynoszą zdolności produkcyjne linii montażowych. Zapewnione jest pełne pokrycie dostaw surowca i materiałów na III kwartał br., co stwarza dobrą prognozę na cały II półrocze. Załoga konsekwentnie wdrażając w praktykę zasady reformy gospodarczej, pragnie uzyskać w II połowie roku piękny wynik w postaci ok. 150 tys. pralek automatycznych.

Ostatnio zastrzeżono też w zakładach nadzór nad jakością produkcji. Efekty tej dbałości są już widoczne w postaci mniejszej liczby reklamacji klientów i handlu. (PAP)

Jugosłowiańskie odznaczenie dla prof. Henryka Batowskiego

8 bm. w sali Senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego ambasador Jugosławii — Muhidin Begić udekorował emerytowanego profesora UJ, Henryka Batowskiego odznaczeniem Czerwonej Gwiazdy ze Złotym Wieńcem, przyznawanym mu przez władze Jugosławii za całokształt działalności badawczej w zakresie historii, kultury i literatury narodów tego kraju.

Prof. Batowski jest jednym z najwybitniejszych na świecie znawców problemów narodów słowiańskich. Jego monumentalna praca o historii Półwyspu Bałkańskiego w XIX w. jest dziełem o znaczeniu podstawowym. Jest on także autorem jednego z typów na świecie „Wzwięgłego zarysu dziejów Słowiańszczyzny” oraz szeregu książek z najnowszej historii Europy m. in. „Ostatni tydzień pokoju”, „Monachium”. Prof. Batowski jest m. in. członkiem Macedońskiej Akademii Nauk oraz wielu innych towarzystw i instytucji naukowych za granicą.

Prof. Batowski jest m. in. członkiem Macedońskiej Akademii Nauk oraz wielu innych towarzystw i instytucji naukowych za granicą.

Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1)

Dwory — Marcyporeba — Brzeźnica — 17 km wędrowki, czyli 17 punktów do Oznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 14.5 na dworcu PKP w Piaszowie (odjazd o godz. 8.15), bilety do Ryczowa, cena 14.40 zł.

NIEDZIELA, 11 BM.

• wycieczka pn. „ZAMEK MYSZKOWSKI” — przejazd pociągami do Spytkowice — zamek w Spytkowicach — Bachowice — Graboszyce — Woźniki — 13 km wędrowki, czyli 13 punktów do Oznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu PKP w Piaszowie (odjazd pociągu o godz. 8.15), bilety do stacji Spytkowice, cena 14.40 zł.

• wycieczka pn. „WĘDRÓWKA DO SCIEJOWIC” przejazd autobusem MPK do Kaszowa — Rępnia — Dąbrowa Szlachecka — Skala — Sciejowice — 9 km spaceru, czyli 9 punktów do Oznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 przy ul. Senatorskiej przy przystanku autobusowym MPK nr 219 (odjazd o godz. 8.41 i 9.16).

Zapraszamy wszystkich krakowian do udziału w imprezach, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**.

Czerwony Krzyż dla polskich dzieci

(Dokończenie ze str. 1)

ledwie z kilku podstawowych urządzeń. Do jednego ze zbiorników doprowadzana jest woda, która pomieszana z mlekiem w proszku błyskawicznie zamienia się w płynne mleko. Następnie odpowiednio je pocięte, pakuje w folie i hermetycznie zamyka. Gotowy produkt wędruje do pojemnika, który co kilka minut jest pełen foliowych worków o różnej pojemności: 1 litra, 1/2 litra i 1/4 litra w zależności od zamówienia klienta.

„Sztuczna krowa” oparta jest na systemie elektronicznym, w całości skonstruowany i wyprodukowany w RFN. Do systemu mechanicznego przetwarzania mleka podłączone jest odpowiedni agregat o napięciu 380 voltów, które w wypadku nie może ulegać zmianie. Jak poinformował nas szef ekipy z Głównego Zachodniopomorskiego Czerwonego Krzyża z Generalnego Sekretariatu Oddziału Pociągów Pomocy z Bonn, Wolfgang Schmidt, Polska jest kolejnym państwem, po Algierii, Włoszech i Jugosławii, do którego przyjechała „żelazna krowa”.

— Będziemy w Krakowie 3 tygodnie, następnie w Łodzi i Gdańsku. Przyjeżdżaliśmy pomóc Polsce w jej trudnej gospodarczo sytuacji. Jesteśmy oddlegowani przez Ligę Czerwonego Krzyża wszędzie tam, gdzie na świecie zdarzają się jakieś klęski żywiołowe czy kryzysy gospodarcze. Pracując w Czerwonym Krzyżu już 25 lat byłem w wielu krajach potrzebujących pomocy. W Krakowie zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci. A moi współpracownicy, dając Polskę dużą sympatię, zrezygnowali nawet z 3-tygodniowego urlopu i, zamiast wypoczywać, przyjechali ze mną do Polski, żeby pracować przy „żelaznej krowie”. Codziennie „udaj” z naszej krowy oddawamy przedstawicielom Polskiego Czerwonego Krzyża. (ip)

Prymas Józef Glemp w ambasadzie PRL w Rzymie

RZYM (PAP)

Przebywający w stolicy Włoch prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński-warszawski Józef Glemp w towarzystwie kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, i arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego, złożył 8 bm. wizytę w ambasadzie PRL w Rzymie. Przybyłych podejmowali: ambasador Emil Wojtaszek i minister pełnomocny Jerzy Kuberski, kierownik zespołu ds. stałych kontaktów roboczych rząd PRL ze Stolicą Apostolską.

Gościmy w Krakowie

Prezydent m. Krakowa, Józef Gajewski przyjął wczoraj ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce, Muhidina Begića. Rozmawiano o tradycyjnych związkach i współpracy między Jugosławią a Polską, jak również o historii i teraźniejszości naszego miasta. Gość interesował się także problemami związanymi z zarządzaniem i wprowadzaniem reformy gospodarczej.

Doroczne nagrody za osiągnięcia w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 8 bm. wręczenie dorocznych nagród ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przyznawanych za wybitne osiągnięcia w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska oraz gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Przyznano ogółem 19 nagród. Nagrodami III st. wyróżniono m. in. zespoły, które przygotowały plan zagospodarowania przestrzennego gmin Czernichów i Tokarnia w woj. m. krakowskim oraz twórcy analizy zagospodarowania i użytkowania terenów przemysłowych na obszarze krakowskiego zespołu miejskiego. Nagrody wręczał minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — gen. dyw. T. Hupałowski. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

• Miniona doba na drogach Krakowa i woj. krakowskiego uległa 5 wypadkom, w których 6 osób zostało rannych. Ponadto MO zanotowała 3 „śluski”.

Podwodny epilog wojny o Falklandy

Rozpoczął się podwodny epilog wojny falklandzkiej. Ekipy nurków oraz statki ratownicze, stosowane normalnie przy pracach wokół platform naftowych na morzu, zostały zatrudnione do zlokalizowania i usunięcia z wraków okrętów brytyjskich tajnych urządzeń wojskowych, które poszły na dno po argentyńskich atakach lotniczych.

To nie lokalny patriotyzm a sprawa całej Polski

(Dokończenie ze str. 1)

bań, nie pojmują, jak skarby tego niezwykłego miasta mogą być ciągle uważane za interes wyłącznie Krakowa, a nie całej Polski. Dlatego uznaliśmy, że najwyższy czas, by zabrać na ten temat głos przed takim audytorem.

A równocześnie Kraków i jego problemy miały być przykładem i pretekstem do przeanalizowania problemów nurtujących i inne polskie aglomeracje, a także ich zabytki, jak chociażby Zamki czy Sandomierza.

— Czy spodziewa się Pani jakichś reakcji na to wystąpienie ze strony władz?

— Już są reakcje. Dosłownie od razu odpowiedział mi mini-

590 miejsc w AE

(Dokończenie ze str. 1)

jętych 6 żołnierzy po przedłużonej służbie wojskowej.

Termin składania podań do Akademii Ekonomicznej już upłynął, jednak ci, którzy nie zdali sprawdzianów w uczelniach, które takowe prowadziły, mogą jeszcze dostarczyć dokumenty. Do tej chwili wpłynęło 680 podań. Jak to wygląda na poszczególne kierunki? Z dużym zdziwieniem stwierdziliśmy, że na tak bardzo modną do niedawna cybernetykę ekonomiczną jest tylko 30 chętnych, a uczelnia przygotowała 50 miejsc. Podobnie na towaroznawstwie przygotowano 70 miejsc, kandydatów jest zaś tylko 54. Więcej miejsc niż kandydatów jest także na kierunku organizacji zarządzania 70 na 51 chętnych i ekonomiczno-społecznym na 50 tylko 29 chętnych.

Modny nadal jest kierunek ekonomika i organizacja handlu zagranicznego, gdzie o 30 indeksów walczyć będzie 100 osób. Pociągno też będzie na ekonomice i organizacji obrotu towarowego i usług, gdzie uczelnia przygotowała 140 miejsc, chętnych zaś jest 294. W tym przypadku młodzież liczy na znalezienie pracy po studiach w turystyce, stąd takie zainteresowanie tym kierunkiem. Na innych kierunkach liczba kandydatów nieznacznie tylko przekracza ilość miejsc.

Tak jest np. na ekonomice i organizacji produkcji (137/120), na planowaniu i finansowaniu gospodarki narodowej (75/60). (ms)

— Czy Pani wystąpienie nie było uważane, mimo wszystko, za patriotyzm lokalny?

— Chyba każdy z posłów ma ten dylemat, by nie zostać postrzeganym o lokalny patriotyzm, ale myślę, że najmniej grozi to posłom ziemi krakowskiej.

— Dziękuje za rozmowę i wy-

czę powódzenia w obronie naszych wspólnych interesów.

Notowała:

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Tragiczny wypadek autobusowy w Łancucie

Na rynku w Łancucie, pełniącej rolę dworca PKS, na kilkudziesięcioposobową grupę podróżnych, oczekujących na odjazd w kierunku Rzeszowa najcięższy wozak autobus PKS, prowadzony przez kierowcę, 58-letniego Józefa K. Ranię, został uderzony przez ciężarówkę. W wyniku wypadku zginęła jedna — 62-letnia sędziwa S. z Sanoka, zmarła, 9 olat w wypadku przewieziono do szpitala, w tym 2 znajdując się w ciężkim stanie. Uszkodzone zostały 2 autobusy. Kierowca, u którego sprawdziany wykazały zawartość alkoholu we krwi — został zatrzymany. (PAP)

„Stacja benzynowa” w jednorodzinny domku

Groźna eksplozja, która spowodowała następnie pożar, miała miejsce w Szczecinie, w domku jednorodzinny Władysława S. przy ul. Obywatelskiej 7. Płwnica okazała się prawdziwym „magazynem motoryzacyjnym”. Jak wynika z pierwszych ustaleń znajdowało się w niej sporo silników elektrycznych, nowych akcesoriów samochodowych w tym ogumienia, narzędzia, szlifierka. W ziemię wkopane były pojemniki ze znaczną ilością paliwa — znajdowało się w nich 250 litrów etyliny, nadto w piwnicy znajdowało się kilkanaście kanistrów z etyliną. Właśnie podczas przewożenia paliwa do podziemnych baków nastąpił wybuch. Gospodarz obiektu doznał groźnych poparzeń i przewieziony został do szpitala. Straty szacuje się wstępnie na blisko pół miliona zł. (PAP)

Chciał tylko zabić narzeczoną

W nocy z dnia 6 na 7 lipca br. st. sierż. Stanisław S. z posterunku MO w Czarnym Borze (woj. wrocławski) został wezwany telefonicznie do interwencji w restauracji „Iskierka”. Po przybyciu na miejsce został podstępnie zaatakowany przez barmana, 25-letniego Mirosława O., który uderzeniem w głowę pozbawił milicjanta przytomności, a następnie dotkliwie go pobili.

Bedący w stanie nietrzeźwym Mirosław O. przebrał się w mundur milicjanta i z jego bronią służbową udał się radiowozem w kierunku Wąbrzycha, ale nie posiadając prawa jazdy, spowodował wypadek, uszkadzając poważnie radiowóz. Zatrzymał więc taksówkę i zabrawany pistoletem usiłował sterroryzować kierowcę.

Mirosław O. zatrzymano i aresztowano. Jak ustalono, zamiarem przestępcy było pozbawienie życia swojej narzeczonej, a w celu zdobycia broni wezwał on telefonem milicjanta. Śledztwo trwa. Ranny milicjant w stanie ciężkim przebywa w szpitalu. (PAP)

Znów śmierć narkomana

We wtorek, 6 lipca br. w jednym z mieszkań w Nowej Hucie znaleziono zwłoki 22-letniego Eugeniusza S., kawalera, nigdzie nie pracującego. Jak się okazało w czasie czynności dochodzeniowych, prowadzonych przez KD MO w Nowej Hucie, zmarł on na skutek nadużycia środków narkotycznych. Ustalone m. in. że pił wywar z suchych makowin tzw. makiwiarę.

Jest to już czwarty w tym roku przypadek śmierci młodego narkomana w Krakowie. (s)

„Cosmo”

Lekarze operujący w Lagos (stolicy Nigerii) pewnego 22-letniego mężczyznę, skarżącego się na niedomogi przewodu pokarmowego, znaleźli w jego żołądku kłódkę, 32 klucze, pierścionek, bransoletkę, monety i dwie agafiki. Widąc „żelazny” apetyt nie siedzi w parze z „żelaznym” zdrowiem. (PAP)

OD NIEDZIELI

Od wielu dni izraelsko-palestyńska konfrontacja w Libanie stanowi główny temat doniesień agencyjnych ze świata. Ale też napięcie w zachodnim Bejrucie sięga w tych dniach zenitu. Blokada wojskowa, polityczna, a nawet humanitarna, jaką zastosowali agresorzy na wszystkich frontach konfliktu, przy jednoczesnej groźbie ostatecznego militarnego zakończenia wojny, jeśli Palestynczy nie zgodzą się na opuszczenie Libanu, sprawia, że wszelkie podejmowane wysiłki mediacyjne nie dają rezultatów.

Opór i duma Palestynczyków, nie chcących przenieść się z agresorami pod groźbą siły i szantażu, dają Izraelczykom pretekst, by nie respektować żadnych międzynarodowych konwencji ani też porozumień o zawieszeniu ognia, zawieranych już kilkakrotnie dzięki nieoficjalnym kanałom dyplomatycznym. W rezultacie wojska izraelskie bombardują i ostrzeliwują nieomal bez przerwy bronie w ogniu w gruzach i zniszczeniach zachodniego Bejrutu bojowników Organizacji Wyzwolenia Palestyny, a także, przy okazji, zabudowania cywilne. Wśród obiektów uszkodzonych w ostatnich dniach znajduje się m. in. ambasada radziecka i przedstawicielstwo handlowe ZSRR.

Ale najtragiczniejszy jest fakt, iż większość ofiar to właśnie bezbronna ludność cywilna — kobiety i dzieci — pozbawione na skutek zastosowanej blokady zachodniej części miasta —

wody, żywności, prądu i lekarstw. Gdzieniedzie wybuchy już ogniska epidemii tyfusu. Dalsze ofiary to jedni palestyńscy i libańscy, których — jak to, podał wczoraj Palestyński Czerwony Krzyż — w liczbie ok. 12 tysięcy Izrael przetrzymuje w nieudolnych warunkach, głodząc a nawet poddając torturom.

Mimo zrozumiętego oporu kierownictwa palestyńskiego przed pertraktacjami ze swymi prześladowcami od paru dni toczy się dość intensywne rozmowy między OWP a libań-

skim negocjatorem, premierem Waznanem, który wyraził wczoraj opinię, iż najprawdopodobniej przed niedziela, a więc przed upływem terminu izraelskiego ultimatum, będzie mógł przekazać odpowiedź palestyńskiego kierownictwa na propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych, który w ostatniej fazie bardzo mocno zaangażował się w konflikt. Jak wiadomo, Ronald Reagan wystąpił w tym tygodniu z inicjatywą wysłania do Libanu kontyngentu wojskowego, który osłoniłby ewakuację Palestynczyków z zachodniego Bejrutu przed atakami wojsk izraelskich, a następnie mogłby wejść w skład międzynarodowych sił pokojowych w tym kraju.

Oczywiście propozycja ta w najbliższym stopniu nie zdoła kierownictwa OWP, któ-

re walczy o kompleksowe rozwiązanie problemu reprezentowanego przez siebie narodu, aż do utworzenia suwerennego państwa palestyńskiego, niemniej nieoficjalne doniesienia napływające dosłownie w ostatnich godzinach, świadczą, iż amerykańska propozycja jest rozważana, bowiem stanowi ona pewną szansę zapobieżenia dalszej masakrze ludności cywilnej, do jakiej nieuchronnie dojdzie w przypadku ostatecznej zbrojnej konfrontacji, którą politycy z Tel-Awiwu zaplanowali na najbliższą niedzielę.

Natomiast oficjalnie Palestynczycy nadal twierdzą, że o przyjęciu propozycji prezydenta Reagana i ewakuacji z Bejrutu na okrętach VI amerykańskiej floty, która znajduje się już u

wybrzeży libańskich, nie może być mowy. Najwięcej wyraził to stanowisko szef wydziału zagranicznego OWP, Kadumi, który oświadczył wczoraj, iż proponowane rozdzielenie wojsk palestyńskich i izraelskich może nadzorować tylko i wyłącznie Organizacja Narodów Zjednoczonych, nie zaś Amerykanie, którzy udzielili Tel-Awiwowi zgody na dokonanie inwazji i poparli ją. Wielką wagę dla rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie może mieć ewakuacja oświadczenia Leonida Breżniewa, który przestrzegł administrację waszyngtońską przed angażowaniem wojsk USA w

Libanie. W kontekście tego oświadczenia wielu komentatorów wyraża opinię, że decyzyja wysłania wojsk amerykańskich do tego kraju, byłaby posunięciem niebezpiecznym i ryzykownym.

Izraelska agresja i obecny rozwój sytuacji w Libanie budzą najwyższy sprzeciw do słowno całego świata. Samo tylko wyliczenie nazw organizacji i nazwisk wybitnych osób, które publicznie wyraziły protest, zajęłoby znacznie więcej miejsca, niż ma go ta rubryka. Warto jednak przypomnieć środowe wystąpienie Jana Pawła II, który modlił się o sprawiedliwość dla narodu palestyńskiego, kolejny raz zwrócił się z apelem o honorowe porozumienie pomiędzy wszystkimi stronami konfliktu. Z apelami o pokój w Libanie wystąpiło też wielu innych polityków o dużym autorytecie międzynarodowym, jak choćby Indira Gandhi, Fidel Castro, Pierre Trudeau i francuski minister Claude Chysson.

I choć na razie apele te sprawiają wrażenie bezskutecznych, oświadczenia, że nie są to tylko słowa rzucone na wiatr, bowiem stanowią wyraz opinii publicznej świata, są poważnym ostrzeżeniem dla rządu w Tel-Awiwie przed konsekwencjami zbrojnego zwycięstwa w Bejrucie, które musiałoby zostać okupione dalszą polityczną i gospodarczą izolacją Izraela. A tego żaden rząd, nawet mający poparcie Stanów Zjednoczonych, chyba sobie nie życzy. (L-K)

DO SOBOTY

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
9 VII 1902 r.

Co zrobić z latem, jeszcze nie wiem. Zaczęłam o tym myśleć, jak wstanę z łóżka, na co nie zanoszę się jeszcze. Wciąż leżę, ale już mnie nie tyle tyfus i jego następstwa, co obawy lekarzy i całkowita bezsilność trzymają w łóżku. Stąd twoje dobre rady, jakich ostatnio mi nie skąpił, są zupełnie tego rodzaju, jak porady udzielane bezrękiemu: do jedzenia pieczywo w lewą rękę bierze się widelec, zaś w prawą rękę. Zapominasz, że po tak wysokiej gorączce, jaką miałam prawie trzy tygodnie — po prostu fizycznie tworzyć jeszcze nie mogę. Tyfus jednak wyczerpuje. Dopiero od paru dni próbuję trochę notować, ale o większym wysiłku nawet i nie myślę. Tak to Zakopane, całe lato diabli wzięli, jak i tyle innych rzeczy...

Koresp. Kazimierza Tetmajera
Rkps

Tyle mam roboty u nas w ogrodzie, że zupełnie zaniedbałam pisanie. Kończymy właśnie wywożenie na targ truskawek, a tu już zaczynają się porzeczki i młode ziemniaki, po nich znów kapusta i tak dalej i dalej do samej jesieni. Czeka mnie też jeszcze rozsadzanie truskawkowych wawów i sadzenie na nowym gruncie młodych truskawek. Mamy miejsce na 9-10.000 krzaczków. Wszystko to trzeba posadzić, później nawozić jeszcze obłożać i podlewać choć raz na dzień. Zapowiada się nam wielki urodzaj późnych jabłek i gruszek — gdzie tu czas na pisanie? Zresztą ogromnie lubię pracę w ogrodzie i ona więcej mnie teraz cieszy od układania dramatów czy wierszy.

Koresp. Lucjana Rydla Rkps

„Chciałaby dusza do raju”

Bisów w wydaniu PKS niestety nie będzie

Sytuacja powtarza się przed każdym wolnym od pracy sobotami: w kierunku najatrakcyjniejszych miejscowości na południu kraju wszystkie bilety na kursy PKS są sprzedane przez „Orbis” z wyprzedzeniem 2-tygodniowym. Pozostała, minimalna ich ilość znika w kasach biletowych w ciągu kilkunastu minut. Praktycznie zatem w piątki po południu wyjazd do Zakopanego, Bukowiny Tatrzańskiej, Krynicy, Muszyny czy Zawoi staje się niemożliwy, podobnie jak powrót stamtąd w niedzielę.

Gdy wchodził w życie nowy rozkład PKS informowano dziennikarzy, że przed wolnymi sobotami — zwłaszcza w pełni sezonu turystycznego — uruchamiane będą kursy tzw. bisowe. Niestety, nie zostały one nawet uwidocznione w rozkładzie jazdy, a jak zorientowaliśmy się, PKS ich nie planuje. Dlaczego tak się dzieje? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do z-cy dyrektora Oddziału PKS w Krakowie, Stefana Stracha:

— Nasz Oddział obsługuje tzw. zielone linie, zapewniając krakowianom komunikację do Gdowa, Dobczyce i na Zarabie. Poza tym tzw. kursów bisowych nie będzie, pomimo że bardzo byśmy tego

Jest jeszcze gorzej niż się zdawało...

Nowa szkoła na os. Prądnik Czerwony dopiero za dwa lata?

W poniedziałkowym „Echu” pisaliśmy o tragicznej sytuacji w Szkole Podstawowej nr 60 na osiedlu Prądnik Czerwony. W zakończonym roku szkolnym 1981/82 w budynku przewidzianym dla 960 dzieci uczęszczało się ich tam prawie 2200, a po wakacjach w szkole braknie miejsca dla około 400 uczniów. Rozwiązaniem tymczasowym ma być przeniesienie części klas do „starej” szkoły przy al. 29 Listopada (do sprawy tej jeszcze powrócimy). Generalnie problem rozwiąże jednak dopiero oddanie drugiej, od początku ujętej w planie przestrzennym osiedla, placówki oświatowej.

W związku z fragmentem mówiącym o niezadowalającym tempie prac na tej budowie wyjaśniliśmy udziałowi nam Janusz Pałka, dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, które jest wykonawcą obiektu.

Otóż — według jego relacji — KPBO przejęło inwestycję w listopadzie ub. roku od KBM Nowa Huta, które to przedsiębiorstwo było pierwotnym wykonawcą (i nic, dodajmy, nie zrobiło). Owe przejęcie nastąpiło w wyniku nacisków kierownictwa byłego Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa. Dżentelmeńska umowa mówiła, że KPBO wykończy obiekt w stanie surowym, a nowohucki KBM zajmie się „wykończeniówką”.

Ma to być największa z istniejących szkół w Krakowie: 4 oddzielne pawilony połączone przewiązką plus sala gimnastyczna, powierzchnia — 9 tys. m kw., kubatura — 40 tys. m sześć. Normatywny cykl

budowy takiego obiektu wynosi 32 miesiące, zatem szkoła może być oddana oświacie dopiero w czerwcu 1984 roku. Stąd też nierealność (zawarowana w aneksach) pierwotnego terminu ustalonego z inwestorem, Spółdzielnią „Wspólnota” — marzec 1983.

Listopad to pora niezbyt odpowiednia do rozpoczęcia prac budowlanych. Zaczęło więc w marcu. Obecnie na placu budowy pracuje, według dyrektora Pałka, 20 robotników i jest to liczba optymalna uzasadniona względami technologicznymi (m. in. jeden dźwig). Został skończony stan „zero”, rozpoczęto montaż dwu pawilonów, do

Z różnych stron miasta

Potężny konar oderwał się od drzewa stojącego na poboczu ul. Zakopiańskiej (w pobliżu Zakładów Sadowych) i tylko patrzeć jak spadnie albo na przechodniów albo przejeżdżający samochód. Półki czas, półki utrzymują go niżej położone gałęzie, trzeba go usunąć. Szybko!

Do Szpitala w Kobierzynie (i dalej) kursuje jeden autobus linii „106”, ale tabliczek z rozkładem jazdy na przystanku pod Szpitalem naliczyliśmy bodaj 4, co zdecydowanie utrudnia nam orientację, kiedy przyjedzie najbliższy. Może to celowo, aby nie zgłaszać pretensji w razie opóźnień?

Zadziwiają nas zawsze napisy jak np. te, w pobliżu „Biproskruzu”: „Przemysł kruszyw dźwignią budownictwa” i „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi”. Pomijając już fakt czy mieszkania można budować dla kogoś innego niż ludzi, jaki jest sens tego rodzaju hasła? Duża kawa temu, kto przekonującą odpowie na postawione pytanie.

Mimo wzrostu cen nie zmniejszyły się skargi klientów na jakość produktów żywnościowych. Konsystencja sera „fromage” kupionego we wtorek w kiosku nabiatoowym na osiedlu Hutniczym nie była jednolita, można w nim bowiem było znaleźć dodatek w postaci grudek zwykłego białego sera. Oszczędność to czy racjonalizacja?

Do czego służy „Borygo”?

W przedwczorajszym numerze naszej gazety ukazało się zdjęcie bezceku z pływem „Borygo”, które dostarczono do domu handlowego „Wanda” w Nowej Hucie. Wielu zmotoryzowanych czytelników pojechało czym prędzej, by nabyć ten płyn. Przedwczoraj obok bezceku uisła karteczka informująca, że sprzedaż rozpocznie się po otrzymaniu faktury od producenta, co ma nastąpić 8 lipca. Tego jednak dnia nie było ani sprzedaży, ani karteczki. Natomiast jeden z po-

tencjalnych klientów, gdy chciał dowiedzieć się, kiedy wreszcie płyn będzie do nabycia, został zapytany, czy niezbędny mu on jest do jedzenia, że tak się niecierpliwi.

Sądymy, że sprawą klienta jest, co ma zamiar zrobić z nabytym przez siebie pływem „Borygo”, natomiast handlowcy biorą pieniądze za sprzedaż znajdujących się w sklepie towarów, a nie za zadawanie niezbędnych pytań. A może się mylimy?

Rozmowa o kobietach

Plany piękne, oby realne

Niecały miesiąc temu JOANNA SENDOR wybrana została przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich w Krakowie.

— Do tej pory, zresztą przez wiele lat była Pani sekretarzem tej organizacji, czy to awans?

— Nie wiem czy awans, ale na pewno satysfakcja, bo zostałam wybrana przez moje koleżanki, po tytulem z nimi współpracuję, że chyba mam prawo przypuszczać, że była ona udana. Przyznam się, że moim zdaniem sekretarz jest bardziej związany ze zwykłymi członkami organizacji, wie dużo o ich pracy. Zna cały kraj, ma możliwość wskazywania się we wszystkie problemy i sprawy nurtujące poszczególne Koła, może więc wysnuwać pewne wnioski, doświadczenia itp., mam jednak nadzieję, że nie zgubię tych doświadczeń teraz.

— Czy nie lęka się Pani tej funkcji w obecnych czasach, przecież niełatwych szczególnie dla kobiet, a więc i dla ich organizacji?

— Oczywiście, że się boję, ale wydaje mi się, że właśnie teraz mamy szczególnie dużo do zrobienia. Równocześnie musimy udowodnić, że twierdzenie, które można zaistnieć tu i ówdzie, jakoby Liga Kobiet była w ogóle niepotrzebna, jest niesłuszne.

— To znaczy, iż jest Pani przekonana, że jest potrzebna?

— Tak. Takie jest moje głębokie przekonanie. Oczywiście, że część kobiet obarczonych masą obowiązków nie stać już na pracę społeczną i wyłączały się one z naszej działalności, ale sporo nas jeszcze zostało i co najważniejsze przybyło dużo kobiet w średnim wieku, moim zdaniem tym najlepszym do pracy. Uważam, że wspólnymi siłami musimy stworzyć takie mechanizmy, by nareszcie kobieta w naszym kraju traktowana była jako równoprawny obywatel zgodnie z jej wykształceniem, wiedzą, wartościami moralnymi i etycznymi, a nie jako płeć. I to jest właśnie sprawa na dziś, bo powiedzmy sobie szczerze, właśnie w kryzysie kobiety zawsze tracą swe pozycje. Równocześnie musimy im pomóc w stworzeniu takich warunków, by mogły one i ich rodziny, a więc całe społeczeństwo na-

wet w dzisiejszych czasach mieć w miarę normalny dom.

— Program bardzo ładny, ale czy realny?

— Wierzę, że tak. Ogromną szansę dla Ligi Kobiet widzę w jej powrocie do zakładów pracy, będziemy mogły wpływać na sprawy zatrudnienia, na warunki pracy, w ogóle na warunki życia. Ale do tego konieczne jest, aby przedstawicielka Koła weszła do samorządu robotniczego. Drugą sprawą nie mniej ważną jest poradnictwo i szkolenie kobiet w prowadzeniu racjonalnego gospodarstwa domowego.

— Mówi Pani, że trudności sprawiły, iż sporo kobiet przestało działać społecznie; ja nie wiem, czy tylko trudności. Myślę, że to wieloletnie zaniedbania spowodowały ich zamknięcie się w problemach własnego domu. Bo jak mogą mieć czas i ochotę na walkę o lepsze stanowisko, jak mogą się dokształcać, skoro muszą myśleć o pozostawionych bez opieki dzieciach, o kolejkach. Czy tu widzicie jakąś szansę dla siebie?

końca bieżącego roku dyrektor deklaruje doprowadzenie obiektów do stanu surowego zamkniętego.

Kto jednak zrobi prace wykończeniowe wewnątrz budynku? Usłalenia podjęte w byłym Zjednoczeniu nikogo dziś — przy samodzielności i samorządności przedsiębiorstw — nie obowiązują. KPBO nie dysponuje odpowiednim potencjałem, KBM Nowa Huta też się nie kwapi do prac na budowie, z której już raz się wyniżyło. Inwestor — Spółdzielnia „Wspólnota” — ma zbyt małą siłę przebicia, aby któregośkolwiek z wykonawców do czegośkolwiek zmusić.

Zatem, póki nie jest za późno, sygnalizujemy problem władzom — tym razem budowlanym — miasta. (jw)



Zdjęcia: Jadwiga Rubiś

A wystarczyło tylko zgrać zarządzenia...

1 lipca wprowadzony został nowy system przydziału paliwa. Wiadomo, PZU wydało specjalne karty benzynowe, na które zaopatrzyć się można w paliwo do końca bieżącego roku. Równocześnie niektóre grupy zawodowe mogą otrzymać dodatkowy przydział paliwa. I tu też zaszyły pewne zmiany, nie ma już krytykowanych zresztą bardzo bloków, a są stałe zezwolenia wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa.

Zezwolenia te wydawane są wyłącznie posiadaczom samochodów z nowymi numerami rejestracyjnymi tzn. trzyliterowymi. Kto posiada tablice dwuliterowe, musi ją zmienić. Według zarządzenia wszyscy posiadacze samochodów operacji tej będą musieli dokonać do końca bieżącego roku. W województwie miejskim krakowskim na nowe tablice rejestracyjne czeka jeszcze 20 tys. samochodów; posiadacze „nieuprzywilejowani” mają sporo czasu, natomiast ci, którym przysługują dodatkowe przydziały benzyny (należy uznać, że jest to wyróżnienie nie honorowe, ale umotywowane potrzebą gospodarczą względnie społeczną np. le-

Taxi prywatne kontra uspołecznione?

Zgodnie z zapowiedziami, od najbliższego poniedziałku, tj. 12 bm, wstąpią do 25 proc. opłaty za przejazdy taksówkami prywatnymi. Czy taryfa podniesiona zostanie także w taksówkach uspołecznionych? Mamy bowiem w Krakowie taksówki MPK, Spółdzielni „Autotransport” czy „Zespół”. Jak dowiadujemy się w Wydziale Komunikacji UM, nie ma jakichkolwiek decyzji w sprawie podwyżki opłat w tego typu taksówkach, a stanowią one niecałe 10 proc. w mieście. Innymi słowy: w taksówce prywatnej pierwszy kilometr kosztuje 30 zł, a każdy następny 10 zł, a w uspołecznionej trochę tańiej, bo odpowiednio 26 zł i 8 zł. (ja)

W „Iluzjonie”

Atrakcyjny cykl amerykańskich filmów gangsterskich

W każdy piątek i sobotę na seansach o godzinie 16, 18, 20 w kinie „Młoda Gwardia” krakowski oddział „Iluzjonu” prezentuje pozycje klasyki filmowej. W lipcu jest to bardzo atrakcyjny cykl amerykańskich filmów gangsterskich. Repertuar pełen emocji, mocnych wrażeń, a przy tym znakomita rozrywka, nie pozbawiona głębszej refleksji na temat stosunków obyczajowych w Stanach Zjednoczonych.

Jako pierwszy zostanie zaprezentowany film z 1955 r. „SMIERTELNY POCAŁUNEK”, którego scenariusz oparty jest na powieści Mickey Spillane’a. Ukazuje on zagrożenie, jakie niosą ludzkości niekontrolowane doświadczenia nad ładunkami neutronowymi. Akcja filmu skupia się wokół walki o zdobycie śmiertelnościowego pojemnika. W głównej roli, samotnego prywatnego detektywa, występuje Ralph Meeker. Reżyseria — Robert Aldrich.

„ZBIEG Z ALCATRAZ” to czołowe dzieło tego gatunku o świetnym montażu, pełne zaskakujących zmian w przebiegu akcji. Film wyreżyserował John Boorman, a scenariusz oparty został na powieści Richarda Starka. Główną rolę kreuje Lee Marvin, a partneruje mu Angie Dickinson, znana u nas jako sierzant Anderson.

„RUCHOMY CEL” zrealizowany został przez Jacka Smight’a wg znanej i u nas sensacyjnej powieści Rossa Mac Donalda. W roli prywatnego detektywa, jedną ze swoich najlepszych kreacji ekranowych stworzył znakomity aktor Paul Newman.

O specjalnej ekipie służby policyjnej zajmującej się wykrywa-



Wczasy na działkach

Wczasy na działkach to jedna z wypróbowanych form wypoczynku

dla osób starszych, którym z różnych przyczyn trudno wyjechać za miasto. W roku bieżącym, Polski Komitet Pomocy Społecznej, w porozumieniu z Zarz. Woj. Polskiego Związku Działkowców i ZOZ-ami zorganizował mimo wszelkich trudności — szczególnie w żywieniu — wczasy we wszystkich czterech dzielnicach Krakowa: 4 turnusy dla Krowodrzy, 2 dla Śródmieścia, 2 dla Nowej Huty i 2 dla Podgórza, w sumie dla ponad 600 osób. Jeden z turnusów (dla Nowej Huty) zaczynający się 10 bm, odbędzie się w Fuszczynie Niepotomiczkiej, w domkach campingowych. Koszt dwutygodniowego wypoczynku w zależności od sytuacji materialnej korzystających z wczasów — od 200 zł (najniższa odpłatność) do 2500 zł. Wczasowiczom zagwarantowano poza wypoczynkiem udział w rozmaitych zajęciach typu kulturalnego. (mar)

Taxi prywatne kontra uspołecznione?

Zgodnie z zapowiedziami, od najbliższego poniedziałku, tj. 12 bm, wstąpią do 25 proc. opłaty za przejazdy taksówkami prywatnymi. Czy taryfa podniesiona zostanie także w taksówkach uspołecznionych? Mamy bowiem w Krakowie taksówki MPK, Spółdzielni „Autotransport” czy „Zespół”. Jak dowiadujemy się w Wydziale Komunikacji UM, nie ma jakichkolwiek decyzji w sprawie podwyżki opłat w tego typu taksówkach, a stanowią one niecałe 10 proc. w mieście. Innymi słowy: w taksówce prywatnej pierwszy kilometr kosztuje 30 zł, a każdy następny 10 zł, a w uspołecznionej trochę tańiej, bo odpowiednio 26 zł i 8 zł. (ja)

W „Iluzjonie”

Atrakcyjny cykl amerykańskich filmów gangsterskich

W każdy piątek i sobotę na seansach o godzinie 16, 18, 20 w kinie „Młoda Gwardia” krakowski oddział „Iluzjonu” prezentuje pozycje klasyki filmowej. W lipcu jest to bardzo atrakcyjny cykl amerykańskich filmów gangsterskich. Repertuar pełen emocji, mocnych wrażeń, a przy tym znakomita rozrywka, nie pozbawiona głębszej refleksji na temat stosunków obyczajowych w Stanach Zjednoczonych.

Jako pierwszy zostanie zaprezentowany film z 1955 r. „SMIERTELNY POCAŁUNEK”, którego scenariusz oparty jest na powieści Mickey Spillane’a. Ukazuje on zagrożenie, jakie niosą ludzkości niekontrolowane doświadczenia nad ładunkami neutronowymi. Akcja filmu skupia się wokół walki o zdobycie śmiertelnościowego pojemnika. W głównej roli, samotnego prywatnego detektywa, występuje Ralph Meeker. Reżyseria — Robert Aldrich.

„ZBIEG Z ALCATRAZ” to czołowe dzieło tego gatunku o świetnym montażu, pełne zaskakujących zmian w przebiegu akcji. Film wyreżyserował John Boorman, a scenariusz oparty został na powieści Richarda Starka. Główną rolę kreuje Lee Marvin, a partneruje mu Angie Dickinson, znana u nas jako sierzant Anderson.

„RUCHOMY CEL” zrealizowany został przez Jacka Smight’a wg znanej i u nas sensacyjnej powieści Rossa Mac Donalda. W roli prywatnego detektywa, jedną ze swoich najlepszych kreacji ekranowych stworzył znakomity aktor Paul Newman.

O specjalnej ekipie służby policyjnej zajmującej się wykrywa-

Wreszcie „POLICJANCY” — film opowiadający o korupcji w amerykańskim światku policyjnym. W głównych rolach występują Elliot Gould i Robert Blake. Reżyserował Peter Hays.

Wreszcie „POLICJANCY” — film opowiadający o korupcji w amerykańskim światku policyjnym. W głównych rolach występują Elliot Gould i Robert Blake. Reżyserował Peter Hays.

Wreszcie „POLICJANCY” — film opowiadający o korupcji w amerykańskim światku policyjnym. W głównych rolach występują Elliot Gould i Robert Blake. Reżyserował Peter Hays.

Wreszcie „POLICJANCY” — film opowiadający o korupcji w amerykańskim światku policyjnym. W głównych rolach występują Elliot Gould i Robert Blake. Reżyserował Peter Hays.

100-lecie ruchu robotniczego

POLSKI RUCH robotniczy tworzył swoje pierwsze formy organizacyjne w warunkach szczególnych — braku własnej państwowości i podziałów rozbiorowych. Różny był stopień rozwoju społeczno-gospodarczego i zakres swobód obywatelskich w każdej z trzech monarchii, w których żyli Polacy. W tej specyficznej sytuacji najczęściej kontrowersji budziły wzajemne warunkowania problemów klasowego i narodowego.

Spotęgowały się one w wyniku doświadczeń rewolucji 1905 r. Nurt reprezentowany przez socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy oraz częściowo PPS-Lewicę zakładał, że jedyną możliwą drogą obalenia ustroju kapitalistycznego jest rewolucja powszechna, międzynarodowa. Następnym przekonaniem, że wraz z rewolucją europejską zni-



Oddział strzelców przed wymarszem na ćwiczenia.

Fot. Archiwum

„Ja, głosiciel walki klasowej, mówię o potrzebie jedności narodowej”

kną państwa i granice, stało się niedocenianie kwestii własnej państwowości.

Z kolei, PPS-Frakcja, wysuwając na plan pierwszy hasła niepodległościowe, walkę o wyzwolenie społeczne odkladała na bliżej nie określone przyszłość, sądząc, że nierówności społeczne zlikwiduje się niejako „przy okazji” rewolucji narodowowyzwoleńczej lub tracąc one na ostrości w odrodzonym państwie. W tym nurcie — i to najbardziej chyba oddalało go od marksizmu — negowano także zasadę internacjonalizmu proletariackiego, widząc w rosyjskiej klasie robotniczej jedynie taktycznego sojusznika przeciwko carskiemu samodziarwaniu.

Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego w momencie swojego owstania w 1892 r. deklarowała — przypomnijmy — „stanowisko walki klas, w której proletariar ma prowadzić samodzielną politykę”. Praktyka rychło jednak wykazała, że była to tylko frazeologia rewolucyjna. Partia w swej działalności rozpoczęła bowiem ewolucję w kierunku reformizmu, koncentrując się — obok prac agitacyjno-propagandowych — na walce parlamentarnej. Po roku 1905 nastąpiło zbliżenie stanowisk z PPS-Frakcją, a nawet poddanie się jej wpływowi, uznanie moralnego przywództwa (zdobytego walką zbrojną i ofiarą krwi).

OWO DRAMATYCZNE rozdarcie w polskim ruchu robotniczym — zawarte w pytaniu: wpiwier niepodległość czy rewolucja? — tak podsumowuje przywódca so-

cialistów galicyjskich Ignacy Daszyński (w „Pamiętnikach” wydanych w latach 20.): „Sprzeczność ideatów socjalistów — polskich dążących do niepodległości z idealami mającymi utworzyć jakąś olbrzymią republikę od Łodzi do Kamczatki była główną sprzecznością szarpającą obóz socjalistyczny w Polsce. Około tego sporu namiętnego, nieubłagano obracało się tutaj wszystko. Aby dokładnie spór ten wyjaśnić, należałoby napisać wielkie dzieło, zwłaszcza że nawet dzisiaj, gdy już istnieje niepodległa Polska, walka ugodowców wszelkich odcieni z niepodległościowcami nie skończona...”

PPSD wybrała kierunek „niepodległości” (rozumiana zresztą długo jako niepodległość jedynie zaboru rosyjskiego lub — w innej koncepcji — połączenie Królestwa i Galicji w ramach monarchii Habsburgów, jako jej trzeciej, obok Austrii i Węgier, części składowej). Konsekwencją tego było przyjęcie idei „czynu zbrojnego” głoszonej i realizowanej przez Piłsudskiego. W sierpniu 1912 r. odbyła się w Zakopanem tzw. zjazd irredentystów. Biorą w nim udział działacze PPS, PPSD, Polskiego Stronnictwa Postępowego, Narodowego Związku Chłopskiego i młodzieży zarzewiańskiej.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos Daszyński, mówiąc m. in., że walka o niepodległość tylko wtedy może mieć szansę powodzenia, gdy weźmie w niej udział cały naród: „Ja, głosiciel walki klasowej, mówię o potrzebie jedności narodowej, o potrzebie rządu moralnego. Gdy jedno-

ści nie będzie, może przyjść ruch żywiołowy, lecz wówczas jedni drugich pazurami będziemy rozdzierać. Gdy zatem nie ma jeszcze chwili odbierającej przytomność, czas jest się zastanowić nad drogami i zgodą”. A więc tutaj rewolucja jawi się już jako groźna alternatywa braku solidaryzmu narodowego.

SOCJALDEMOKRACI galicyjscy wchodzą w skład Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Komisja stanowiła polityczną „czapkę” dla paramilitarnych organizacji tworzonych w Galicji — Związków Strzeleckich i Drużyn Strzeleckich. Ale PPSD była dotąd programowo pacyfistyczna. „Zaczęło się — pisze w „Pamiętnikach” Emil Bobrowski — pracę od pokonywania trudności w partii. Trzeba było kształcone i uświadomione antymilitarystycznie masy robotników, pociągnąć do nowego hasła, z antymilitarystów musieliśmy zrobić strzelców”.

Przeciwko stanowisku propiłsudczykowskieemu protestowała lewicowa grupa w PPSD, skupiona wokół Bolesława Drobnera. Była ona jednak zbyt słaba liczebnie, by przezwyciężyć autorytet Daszyńskiego, który konsekwentnie popierał Komendanta i podporządkował mu się bezwzględnie. Zaś później — gdy spełniło się Mickiewiczowskie „O wojnę ludów, prosimy Cię Panie” — współtworzył legendę Pierwszej Kadrowej, I Brygady i Legionów: „Tylko garść Piłsudskiego wywiesiła śmiało sztandar niepodległej Polski, ona jedna nie tała swoich zamiarów, ona jedna była przekonana, że trzusi się i umiera za Polskę”.

Wstrząs, jakim był wybuch wojny, spowodował na drugim skrzydle ruchu zbliżenie PPS-Lewicy z SDKPiL. 4 sierpnia 1914 r., zatem na dwa dni przed wyruszeniem z Oleandrów Pierwszej Kadrowej, zebrał się przebywający w Krakowie członkowie kół kierowniczych obu partii (m. in. Maria Koszutska, Maksymilian Horowitz-Walecki, Adolf Warski). W podjętej rezolucji stwierdzili, że dopiero „w

dalszym rozwoju wypadków wojennych szersza walka rewolucyjna stanie się możliwa” i wówczas „robotnicy polscy, zarówno ci, których wojna wyrwała z ognisk domowych, jak i pozostali w kraju, podejmą wraz z towarzyszącymi rosyjskimi i innymi narodowości państwa [rosyjskiego], walkę z caratem o nie przedawnione swe hasła”.

Liczba Polaków powołanych pod broń w trzech zwalczających się armiach wynosiła ponad 2 mln. Z tego polegio w szeregach armii rosyjskiej — 55 tys., niemieckiej — 110 tys., austriackiej — 220 tys. „Rozdzielił nas, mój bracie, zły los i trzyma straż, w dwóch wrogich sobie szatach patrzymy śmierci w twarz” — pisał poeta, lecz zgadzał się z tą ofiarą w nadziei, że „TA CO NIE ZGINĘŁA, wyrośnie z naszej krwi”.

JERZY WICHEREK

Z przymrużeniem oka, ale...

12 typów ludzkich — czyli wymowa starych horoskopów

Sam tytuł wydaje się zaskakujący: „12 typów ludzkich w astrologii. Ich charakter i skłonności oraz zarys losu”. I jeszcze taki dopisek na tytułowej stronie: „Łatwy sposób stwierdzenia ascendentu bez obliczeń za pomocą uniwersalnego astrolabium”. Autor — niejaki Fr. A. Pregel. Nakład wydawnictwa „Hejnal” w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, 1934 rok. Właściwie tytuł wyjaśnia wszystko, a czymże jest owo astrolabium? Po prostu tablica astrologiczna, służąca do „stwierdzenia zodiakalnej pozycji Słońca i znaku wschodzącego ascendentu”. Posługując się nią, okaże się, że np. jeśli ktoś urodził się 26 lutego o godz. 5.00 rano, to miał znak wschodzącego Koziorożca, mimo że słońce znajdowało się w znaku Ryb. A więc, żeby poznać

swoje „tajemnice”, trzeba znać nie tylko dzień i miesiąc urodzin, ale również dokładny czas. Jak każdy horoskop, tak i ten należy traktować z przymrużeniem oka, ale nie nie szkodzi, żeby posługując się nim, poznać cechy swego charakteru.

Temperament i coś więcej...

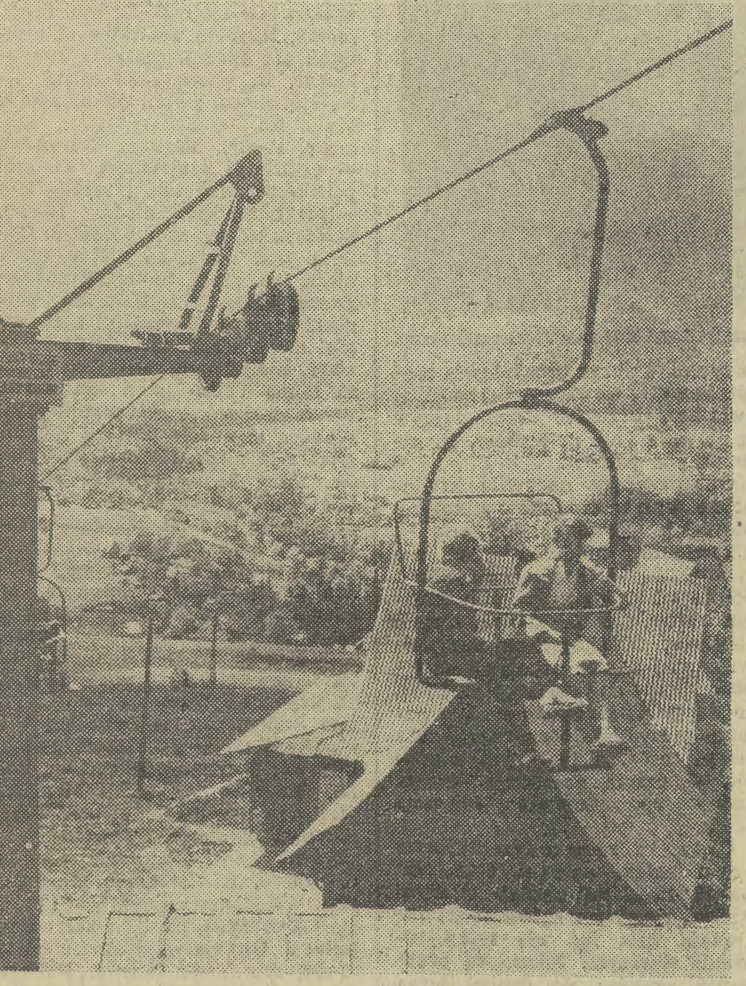
Horoskop ów określa przede wszystkim temperament człowieka. I tak cholerycy rodzą się pod znakiem Barana, a z odcieniem flegmatycznym w znaku Lwa i z mieszaną temperametu sangwinicznego — w okresie Strzelca. Sangwinicy to właściwie typy Bliźniąt, Wagi i Wodnika. Flegmatyków reprezentuje Rak, z domieszką temperamentu cholerycznego — Skorpion, zaś z odcieniem sangwinicznym — Ryba. Melancholij przychodzą na świat w znaku Panny i Koziorożca i z odcieniem flegmatycznym — w znaku Byka.

Najwięcej uwagi — rzecz zrozumiała — poświęca horoskop konkretności ludzkich przymiotów i niedoskonałości. Traktuje również o uzdolnieniach i predyspozycjach zawodowych. I tak zdolnościami organizatorskimi odznaczają się ludzie spod znaku Lwa i Koziorożca, są więc najbardziej predestynowani na samodzielne stanowiska kierownicze. Talentu takiego w zupełności los pozbawia Ryb, które jednak wykazują wyjątkowe zdolności do nauki języków. Zamiłowanie do literatury, muzyki i teatru, czyli sztuk pięknych, okazuje Wodnik; zainteresowanie tymi samymi dziedzinami nie jest obce Pannie. Zdolności artystyczne ujawnia Waga, najwięcej sportowców i muzyków rodzi się pod znakiem Strzelca. Zawody połączone z finansami, miejscami rozrywki, prowadzeniem gospodarstw oraz ogrodnictwa są przymiotami Byka. Dziennikarze i aktorzy przeważają

wśród ludzi urodzonych pod znakiem Bliźniąt, a pod znakiem Raka — uczeni, literaci, nauczyciele i dyplomaci. W znaku Skorpiona przychodzą na świat zawodowi politycy, a także chemicy, fizjologowie, lekarze, zawodowi wojskowi, kierownicy wielkich przedsiębiorstw i... rzeźnicy. Kariera wojskowa i polityczna czeka urodzonych pod znakiem Barana.



Lektura horoskopu sprzed blisko pół wieku przynosi jeszcze inne rewelacje, a mianowicie z zakresu spraw erotyzmu. Np. osobnicy spod znaku Barana, z powodu swej wielkiej niezależności, namietności i zmysłowości mało nadają się na wzorowych mężów. Podobnie spod znaku Lwa — w miłości namietni, ale należy wykluczyć ich jako przykładowych małżonków. O osobnikach spod znaku Wagi tak pisze autor: „naturę mają zmienną i (Dokończenie na str. 6)



Kolejka krzeselkowa na Butorowy Wierch, leżący na zachód od Gubałki. Z tej atrakcyjnej formy kontaktu z przyrodą korzysta codziennie około tysiąca osób. Stąd widok pięknej Tatry i Zakopane, a jarda w słoneczny dzień to prawdziwa przyjemność, dostarczająca wielu niezapomnianych wrażeń. CAF — STANISŁAW MOMOT

Z różnych stron świata

To dopiero bliźniacy

4 miesiące mieli dwaj bracia bliźniacy, Erik i Tommy Boocockowie, gdy rozdziel ich los. Odnaleźli się dopiero po 38 latach w Londynie. Na pierwsze spotkanie, które zaaranżował jeden z dziennikarzy telewizyjnych, bracia nie wiedząc jak będą ubrani i nie umawiając się, przyszlizli w szarych spodniach, ciemnych marynarkach zamszowych, w czarnych butach i czarnych krawatach. Jakby nie dość tego, obaj mieli brody i nosili okulary. Gdy ochłonęli z pierwszych wrażeń ustalili, że mają ten sam zawód, identyczne hobby — wycieczki konne i żużel oraz obaj mają żony, które liczą dokładnie po 33 lata.

Propaganda z wysokiego pułapu

Amerikanin, Artur Allen wdrapał się na koronę głowy Statuy Wolności w Nowym Jorku i z tej wysokości rzucił ulotki wzywające mieszkańców Nowego Jorku, aby wybrali go burmistrzem miasta. Dwie godziny trwała akcja wyciągnięcia do wnętrza Statuy kandydata na ojca miasta. Teraz trochę posiedzi w areszcie.

Miasto przemytu

W portowym mieście Hongkong kwitnie — jak rzadko gdzie, przemyt. W ciągu roku konfiskuje się tu przemycane towary wartości około 20 mln dolarów. Najtrudniejsze są do zwalczania bandy przemycnicze, które liczą nawet po 100 osób.

WOŹNEGO —
GONCA

zatrudnimy zaraz.

Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Kraków Wiślna 2, 1 piętro, pokój nr 10 w godz. 10—14.

PRACA

TYNKARZY zatrudni zakład remontowo-budowlany, inż. Stanisław Maciejewski, Nowa Huta, os. Strusia 7/77, tel. 84-38-64. g-14471

MURARZY i pomocników zatrudni zakład remontowo-budowlany, inż. Andrzej Karczewski, tel. 66-35-31, w godz. 18—20. g-14234

NAUKA

MATEMATYKA — egzaminy wstępne — Ryska, Nowowiejska 5/8, godz. 16—18. g-13769

KUPNO

OBRAZY, meble, dywany — kupię. Oferty 14397 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZEGAR stojący i wiszący oraz kieszonkowy — kupię. Oferty 14431 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOZEK głęboki zagraniczny — kupię. Tel. 22-89-94. g-14373

BONY PeKaO — kupię. Tel. 44-10-63.

LAKIER ciemno-zielony do „Zastawy” — kupię. Tel. 22-20-11 wew. 328.

PIANINO kupię. Tel. 48-00-54. g-13938

SILNIK „Wicher 30” oraz bony PeKaO — kupię. Tel. 37-44-68, po 16-tej. g-13886

SAMOCHOZ z lat 1930—1960 kupię. Może być do remontu, chętnie kabriolet. Oferty 14082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

CHARTA angielskiego — szczeniaka — sprzedam. Ul. Teresy 6/15, II piętro — oficyjna. g-13713

PRZYCZEPE kempingowa 126 b — sprzedam. Tel. 48-46-58. g-13692

ŁODÓWKĘ, kuchenkę gazową oraz meble — sprzedam. Tel. 11-74-73.

NOWE meble kuchenne — sprzedam. Tel. 11-03-99. g-13878

WZMACNIACZ stereofoniczny Thomson oraz nowego Fausta — sprzedam. Oferty 13882 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK Fiata 126 p 600, skrzynię biegów, zawieszanie, z gwarancją — sprzedam. Tel. 11-22-97. g-13820

FLIZY białe, niebieskie — sprzedam. Tel. 44-52-41. g-14344

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, Radmor — sprzedam. Brodowicza 5/12. g-14337

APARAT fotograficzny Jashika FX — D (nowy) — sprzedam. Tel. 33-97-86, wieczorem. g-14311

RADMOR z kolumnami, Finezja — komplet sprzedam. Tel. 22-33-96.

2 SZAFY trójdzienne i wersalkę — sprzedam. Oferty 13951 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOTORÓWKĘ z silnikiem Syreny, strumieniową — sprzedam. Tel. 22-75-75 (18—20). g-13888

SILNIK do motorówki „DE 25” nowy, z gwarancją oraz „Wicher 25” — sprzedam. Tel. 37-44-68, po 18-tej.

ANGLOARABA z Pruchnej — 3-letniego walcacha, czystej krwi, drobnej budowy tylko pod siodło — sprzedam. Tel. 33-48-90, wieczorem. g-14506

FIATA 126 p 650 S, listopad 79 — sprzedam. Os. Plastów 27/51. g-14456

MASZYNE dziewiarską prod. japońskiej (dwuwałdkową) — sprzedam. Andrzej Stępień, Kraków, os. Ogrodowe 6/23, wieczorem. g-14653

FIATA 126 p, okres gwarancji oraz Syrenę R-20 roczną — sprzedam lub zamienię na nową Zastawę, bądź inny. Tel. 44-78-21, godz. 18—21. g-14654

SKRZYNIĘ biegów do Fiata 132 oraz koło do „malucha” — sprzedam. Tel. 44-37-39. g-14473

WOŁGĘ Gaz 24 — sprzedam. Borek Fałedki, ul. Błuszczoza 10. g-14401

FIATA 125 p — sprzedam. Nowa Huta, Spółdzielcze 7/79. g-14435

FIATA 125 p, stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię na garaż. Tel. 11-77-45, w godz. 14—16. g-14122

SKODA 105 S, fabrycznie nowy — sprzedam. 33-19-16. g-14159

FLIZY, terakoty, akumulator (zagraniczny) — sprzedam. Tel. 44-44-31.

NANIOT „Krymka-4” nowy, typu willowego — sprzedam. Tel. 55-50-93, wieczorem. g-14284

FIATA 125 p na części sprzedam. Stanisław Siuda, Zagorze 21, k.Niepolomic. g-14218

MERCEDES 123 D 200 D, stan idealny — sprzedam. Tel. 37-63-63, po godz. 18 lub oferty 14096 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET zderzaków do Volkswagena Polo oraz „Spondylon” — sprzedam. Tel. 11-56-44. g-14080

WARSAWIE po remoncie i akumulator suchy — sprzedam. Tel. 55-07-39, po godz. 17. g-14113

ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ALMET”
w Krakowie

ZATRUDNI zaraz

- ◆ KOBIETY PRZY PRASACH
- ◆ SLUSARZY
- ◆ TOKARZY
- ◆ POMOCNIKÓW ODLEWNIKÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Zamojskiego 44, tel. 66-71-39.

BONY PeKaO — sprzedam. Ul. Bohaterów Stalingradu 80/4. g-14316

PRAKTYCZNE LTL 3, obiektyw Pentagon 200 mm, obiektyw Pancolar 50 mm, obręczki, łańcuszek, pierścione, 14-karatowe — sprzedam. Oferty 14084 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126, 1978 — sprzedam. Kraków, tel. 44-88-46. g-14310

FIATA 125 p po remoncie, rok 1972 — sprzedam. Tel. 22-83-22 i 22-94-22 wew. 11, do 14-tej. g-14205

ŁADĘ trzyletnią, silnik, taksometr — sprzedam. Kraków, tel. 22-51-60, w godz. 15—18. g-14191

DACH żelbetowy — sprzedam. Tel. 44-02-65. g-14075

SILNIK Poloneza 1500 (Fiat), nowy — sprzedam. Tel. 66-09-82. g-14198

NOwego Wartburga oraz akordeon — sprzedam. Tel. 48-35-23, po 18-tej.

KAROSERIĘ Fiata 126p, po wypadku — sprzedam tel. 11-79-23 godz. 8.00—9.00.

LOKALE

PODGÓRZE — Nowosądecka! Nowe M-3. zamienię pilnie na Czerwony Prądnik. Tel. 11-03-99. g-13879

NOWA Huta! 4-pokojowe, superkomfortowe, 70 m², 1 p., telefon, kwaterek — zamienię na 2 mieszkania. Tel. 48-22-88, wieczorem. g-13822

SKAWINA! Mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, własnościowe, umeblowane — sprzedam. Oferty 13785 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, parter, na osiedlu Podwawelskim — zamienię na pokój z kuchnią. Oferty 14557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ lub pokój z kuchnią — kupię. Tel. 44-41-32. g-14567

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe lub mniejsze, własnościowe. Tel. 11-63-93.

3-POKOJOWE mieszkanie — duże, piękne, śródmieście, telefon, ogrzewanie elektryczne — zamienię na 3-4 pokojowe mniejsze, własnościowe, telefon. Parterze wyklucone. Oferty 14504 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMFORTOWY, słoneczny pokój z kuchnią, 36 m² — zamienię na korzystnych warunkach na 2 lub 3 pokoje. Oferty 14488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ jednoizbowe, samodzielne mieszkanie własnościowe, bez komfortu, najchętniej wymagające remontu. Oferty 14538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE! Dwupokojowe, własnościowe superkomfortowe, z telefonem, drugie piętro, w plombie — sprzedam. Oferty 13921 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃMIE M-2 własnościowe, superkomfortowe, 25 m² (okolicz ul. Lotnicza, Narzymskiego) na większe. Tel. 11-60-22 wew. 218, do godz. 15.

MAŁE mieszkanie, pojedyncze lub suche pomieszczenie — potrzebne. Informacje kierować: Andrzej Bogaczewicz, Kraków, Dzierżyńskiego 39/2.

RZEMIEŚNIK poszukuje mieszkania, umeblowanego, chętnie z garażem. Oferty 14280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZNIWE małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty 14972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM duży dom w Krakowie, wyłączony, dwa garaże. Po kupnie wolny. Oferty 13942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną 4-arową ze starym domem w Czyżynach — sprzedam. Warunek zamiana na mieszkanie 3-pokojowe, kwaterek lub spółdzielcze. Oferty 14388 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WILĘ w stanie surowym w Krakowie — Bronowicach sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty 14585 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZPOCZĘTA piętrową budowę w dobrym punkcie Krakowa, z zezwoleniem na działalność handlową — sprzedam. Oferty 13912 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW—Podgórze! Sprzedam dom do remontu, całość lub część z parcelą. Oferty 14131 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RÓŻNE

UKŁADANIE mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie, pastowanie — Mroczek. Tel. 44-76-63. g-11897

KUPIĘ lub wynajmę garaż na osiedlu Wandy, Ogrodowym, Na Skarpie lub Stalowym. Tel. 11-77-45, w godz. 14—16. g-14121

DZIEWIARSTWA maszynowego uczyć oraz naprawiam maszyny dziewiarskie — Zworowski, tel. 37-21-87.

NAPRAWY telewizorów — Grzebyśzak, Kraków, tel. 48-34-27. g-14592

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpieczania antykorozyjnego Z. Zajackowski, al. Pił. 6-leśnego 112 — konserwuje metodą M.F. dyszami gietkami, fabrycznie nowe samochody, w krótkich terminach. Sezonowa 10 proc. bonifikata. Czynny w godz. 8—16. g-14385

KTÓRY z anglistów zdecydowałby się na zastąpienie urlopowanej nauczycielki języka angielskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Bochni? Zgłoszenia: kierunkowy do Bochni: 0197, nr telefonu 248-68. g-14301

Z przymrużeniem oka, ale...

12 typów ludzkich —
czyli wymowa starych horoskopów

(Dokończenie ze str. 5)

namiętną, lecz skłonności do flirtu i zmian powodują, że nie są idealną wierności małżeńskiej”. Bliźnięta dla odmiany pod względem erotycznym nie wysuwają zmysłowości na plan pierwszy, a patrzą więcej na stronę umysłową partnera, na jego pochodzenie, stanowisko i formy towarzyskie.

Kogo i jakie trapią
dolegliwości

Horoskop Fr. A. Prengela mówi o niedomaganiach i chorobach. I tak ludzie spod znaku Barana cierpią na bóle głowy oraz mają skłonności do zaburzeń na tle nerwowym. Powinni — radzi autor — chronić przed przemęczeniem oczy, a organizmowi pozwolić na kilkakrotne w ciągu dnia odprężenie nerwów i całkowity odpoczynek.

Osobnicy spod znaku Byka najbardziej narażeni są na choroby gardła, więc winni wystrzegać się przeziębień. Podręcznik — jak to określa horoskop — mają wrażliwe serce i organy płciowe. Udar serca przydarza się im częściej niż innym typom.

Bliźnięta mają wrażliwe ramiona, ręce, płuca i system nerwowy. Niedomagania u tych osób wy-

nikają ze zdenerwowania, przemęczenia i zaziębienia. Rak jest podatny na choroby żołądka i organów trawienia, a poza tym ma wrażliwe piersi jako całość. Typ Raka powinien jak najmniej myśleć o chorobach i w ogóle nie niepokoić się, gdyż to silnie podważa funkcje trawienia i szkodzi jego wrażliwemu organizmowi.

Osobnicy spod znaku Panny mają wrażliwe wewnętrzności, organ trawienia (żołądek), system nerwowy i płuca, w podręcznym zaś stopniu stopy. Waga ma skłonności do zachorowań na nerki, pęcherz i żółć. U Skorpiona istnieje organiczna skłonność do zatrucia, zakaźnych chorób i do zranień.

Ludzie typu Strzelca zasadniczo są odporni na choroby. Mają jednak skłonności do skaleceń przez zwierzęta, do niedomagania reumatycznych, szczególnie dolnych kończyn i bioder. Konstytucja Koziorożców — mówi się w horoskopie — jest na ogół wagi za młodu, toteż często niedomagają oni na zdrowiu. Z wiekiem jednak stają się bardziej odporni, choć zawsze podatni są na zaziębienia.

Kto pod jakim znakiem?...

Do „rasowych przedstawicieli typu Barana” — jak podaje Fr. A. Prengel — należą Arystoteles, Brand, wielokrotny premier Francji oraz Bismarck. Pod znakiem Byka urodzili się m. in. Robespierre, Danton, car Mikołaj II, a także Jan Klepura, Wł. Reymont, W. Szekspir, Isadora Duncan, Franciszek Lehar.

Bliźnięta mają tak znakomitych protoplastów, jak Dante Alighieri, Jakub Offenbach, Ryszard Wagner, Robert Schumann, Ryszard Strauss. Bliźniaczymi duszami byli pisarze: Jan Kochanowski i Boccaccio. W znaku Raka figurują: Garibaldi i J. J. Rousseau. W porze Lwa przyszedł na świat Napoleon „król” samochodów Ford, król Norwegii — Haakon VII, wynalazca druku Jan Gutenberg, a z pisarzy — J. I. Krąszewski, Bolesław Prus, Artur Opman, Bernard Shaw i Aleksander Dumas.

Pod znakiem Panny urodził się Juliusz Słowacki, także Goethe, Lew Tołstoj, Teofil Kondratowicz,

Adam Asnyk. W znaku Wagi przyszedł na świat wódz Hindusów — Mahatma Gandhi, a poza tym kompozytorzy: F. Liszt, G. Verdi, Kamil Saint-Saens.

Skorpion szczyty się takimi nazwiskami: F. Schiller, Stefan Żeromski, Maria Curie-Skłodowska, A. Dostojewski, Leopold Staff, Ignacy Paderewski, G. Bizet. Pod znakiem Strzelca urodzili się: Beethoven, Berlioz, Boy-Zeleński.

Koziorożcowym przedstawicielem jest m. in. L. Pasteur, A. Mickiewicz i R. Kipling. Ludzie znaku Wodnika to Edison, Kolomb, Galileusz, J. Verne, a Ryby — F. Chopin, E. Caruso, A. Einstein.

JANUSZ SWIĄDER

Przeżyła
81 operacji!

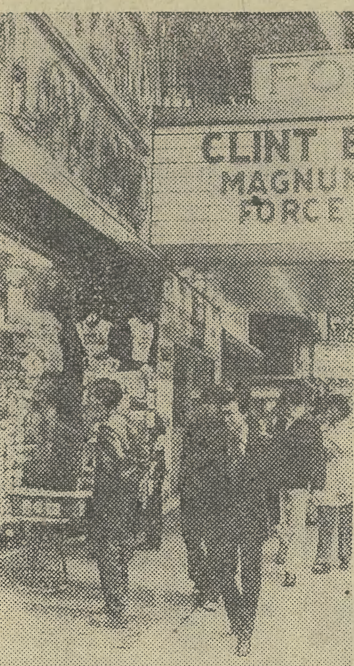
18-letnia Amerykanka, Robin Crain, przeżyła 81 operacji chirurgicznych. Jako 13-miesięczne dziecko wypita przypadkiem trucizną, która spaliła jej przewód pokarmowy. Po licznych transplantacjach i trzyletnim pobycie w szpitalu dziecięcym, została uratowana.

Niestety liczne narkozy osłabiły jej serce tak, że trzeba było robić następne operacje, przy których wycięto jej parę żeber, a to z kolei spowodowało zakłócenia w pracy płuc. Dopiero w wieku 18 lat została uznana przez lekarzy za zdrową.

WYSTAWY
MUZEAPiątek — Sobota
Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (piąt. 10—15, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15, sob. niedz. niecz.), Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15,30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Georgi Dymitrow (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: Krakowska działalność Lenina w gazetce „Prawda” (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dzieł sztuki i kultury Krakowa (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krakowskie (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.), Muzeum Teatrálne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—13, sob. niedz. 9—15), Mikołajska 2: Wyst. fot. — Kwiaty (piąt. sob. niedz. 11—18), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Szołayska, pl. Szczepański 9: Galeria pol. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3: Bałtowie północni sąsiedzi Słowian (piąt. 10—14, sob. niecz. niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. sob. niedz. 10—15), ZPAF, ul. św. Anny 3: Krakowski Rynek (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14), al. Róż 3: Generał Władysław Sikorski i jego żołnierze (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Czytelnia: Wyst. Ewa — w ekslibrisie — ze zb. J. T. Czosiński (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. niecz.), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '81, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—21), Kopalinia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. Wł. Rokosza (piąt. sob. niedz. 14—18), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: J. Udziała — akwarele (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — mal. XIX i XX w. (piąt. 11—17, sob. niedz. niecz.).

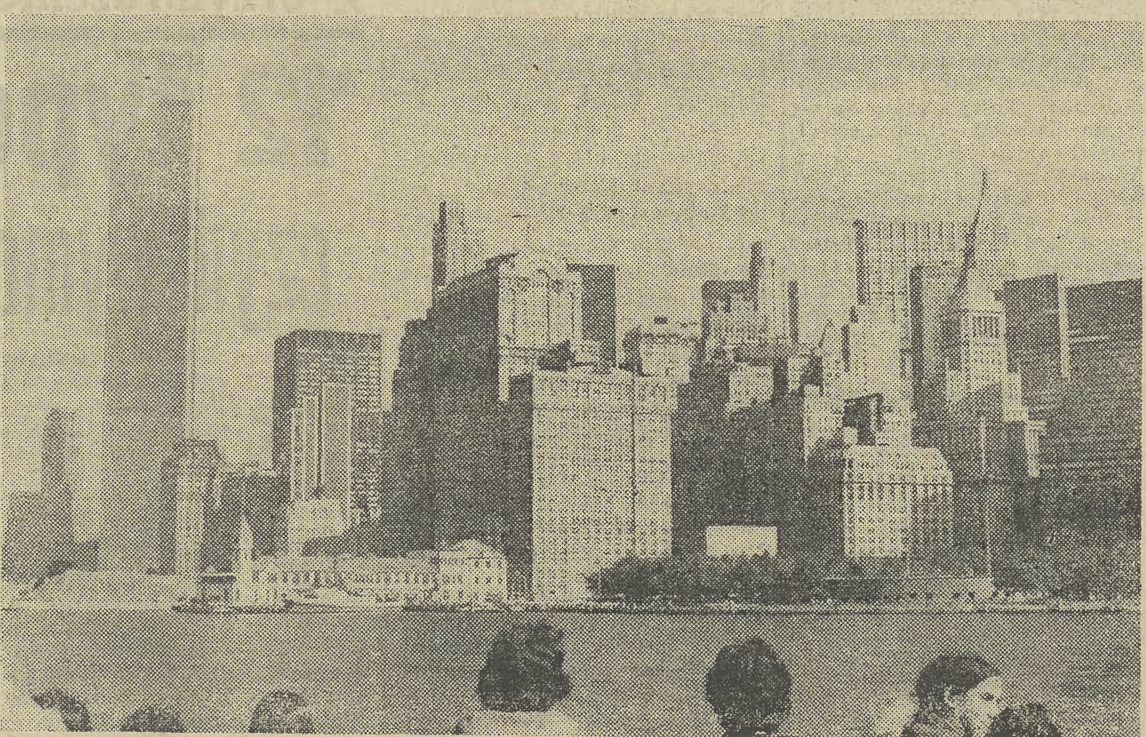
Pozostałe wystawy i muzea nieczynne.



Wszystkie ulice Manhattanu biegną wzdłuż wyspy. Jedną tylko, niezmąconą, przecina tę szachownicę — Broadway. Ciągłe się kilometrami, zachwycia blich-trem, przeraża bałaganem. Centralnym odcinkiem Broadwayu jest Times Square. Sienkiewicz w korespondencjach z Nowego Jorku pisał, że jest to „wielki zbiór kupców, bankierów, kosmopolityczny zarwawiec, wszędzie ruch, gwar i ścis”. Na nowojorskim skwerze widać jak w soczewce socjalne problemy Stanów Zjednoczonych — narkomanie, alkoholizm, prostytucję, przestępczość. W lokalu dla wtajemniczych można popalić trawkę, tyknać białego proszku — wskoczyć w nicość.

Przez trójkąt rozrywki prze-wala się dziennie 3 miliony ludzi, choć statych mieszkańców jest tu tylko 16 tysięcy. Miasto nad Hudsonem jest największym portem USA, a kto tylko dopły-nie czy doleci do brzegu Atlan-tyku pędzi na 42 Ulicę — jedni popatrzyć, inni wydać pieniądze. Kolorowo i dziwnie ubrani ludzie cisną się w tym zaczo-rawym trójkącie jak pszczoły w ulu. Nocą jest tu również jasno i głośno jak w dzień. Jeden z amerykańskich dziennikarzy napisał, że Times Square to mies-zanka dzieł Dantego i Fellinie-go. Na zdjęciu u góry — frag-ment Broadwayu; poniżej — panorama Manhattanu.

Tekst i zdjęcia:
CAF — ROMAN BALIŃSKI

Kropla nikotyny
może cię zabić

Związki grupy nikotyny, zawarte w tzw. cząsteczkowej fazie dymu tytoniowego, działają na różne narządy organizmu ludzkiego wręcz zabójczo. Im też podwójnie dzisiaj swe uwagi doc. dr WŁADYSŁAW PRĘGOWSKI:

Nikotyna jest silną trucizną. Tak silną, że jedna jej kropla w czystej postaci może być dla człowieka dawką śmiertelną. Każdy palacz powinien to sobie w pełni uświadamiać, sięgając po papierosa, bo w jednym papierosie (zależnie od gatunku) znajduje się od 0,3 do 1,5 mg nikotyny. Nikotyna podrażnia komórki nerwowe, a następnie je poraża. To oddziaływanie początkowo — i tylko początkowo! — sprawia wrażenie pewnego, sztucznego ożywienia organizmu, wkrótce jednak uwidatnia się silne osłabienie czynności komórek nerwo-

wych. Prześledzić to można, porównując np. prace rachunkowe dzieci niepalących i dzieci palących. Małe palacze robią nieporównywalnie więcej błędów. Mniejszy jest też ich zdolność ruchowa, mniejsza ogólna wydolność fizyczna.

Ważniejszy jest jednak szkodliwy wpływ nikotyny na układ krążenia oraz układ oddechowy. Grupa związków nikotynowych działa odkurczając na naczynia krwionośne. Doskonale ilustrują to badania przy pomocy promieni poznaczonych rejestrujących wahania ciepłoty w granicach od 0,05 do 0,1 st. C. Znacząco kolorowe zdjęcia ręki człowieka wykonane przed zapaleniem papierosa, które wykazują prawidłowe ukrwienie dłoni i palców oraz zdjęcia te same ręki w 15 minut po wypaleniu papierosa. W tym drugim

przypadku obraz przedstawia niebieskawe, sinawe zabarwienie, zwłaszcza brzołów dłoni, palców a głównie tzw. paliczek, tj. zakończenia palców.

Odkurczający naczynia krwionośne wpływ związków nikotyny powoduje gorsze ukrwienie i przewlekłe niedotlenienie nie tylko kończyn. Przede wszystkim odbija się to na ukrwieniu mięśnia sercowego — pod wpływem ciągłych, zaciskających naczynia wieńcowe dawek nikotyny następuje niedotlenienie tego mięśnia, co już po kilkuletnim okresie palenia prowadzi do choroby wieńcowej serca. A to — jak wiadomo — często powoduje nagłe zgony spowodowane zawałem serca.

Wrz z rozprzestrzeniającym się nałogiem palenia, zwłaszcza wśród ludzi w bardzo młodym wieku, zgony na zawał serca zagrażają dziś już nie tylko ludziom starszym. Znacząco są przypadki zgonów na zawał serca wśród ludzi liczących trzydzieści kilka lat, którzy nie byli obciążeni żadnymi chorobami ani innymi nałogami, natomiast nałogowo palili.



PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
9	10	11
LIPCA Lukrecji Weroniki	LIPCA Sylwani Witalisa	LIPCA Olgi Kalin

TEATRY

Piątek
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18 Lgarz. Kameralny 18 Zwierzenia cłowna (spektakl dla dorosłych). Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 20.30 Procs.

Sobota
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18 Lgarz. Kameralny 18 Zwierzenia cłowna. Ludowy 11 O krasnoludkach i sierotce Marysi.

Niedziela
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 17 Lgarz. Kameralny 17 Zwierzenia cłowna.

KINA

Piątek
Kijów 16, 19 Znachor (pol. 1. 12 — ostatnie dni programu). Uciecha 15.45 Sędzia Fayard zwany szeryfem (fr. 1. 15 — pożegn. z filmem), 18, 20 Anna i wampir (pol. 1. 18). Warszawa 16, 18, 20 Dziedzictwo (ang. 1. 18). Wolność 15.45 Port lotniczy — 77 (USA 1. 15), 18, 20 Manhattan (USA 1. 18). Wanda 15.45 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o. — pożegn. z filmem), 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli (wł. 1. 18 — pożegnanie z filmem). M. Gwardia — Huzjon 16, 18, 20 Najwybitniejsi filmy gangsterskie prod. USA. Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15.45, 18 Gwiazdne wojny (USA 1. 12), 20.15 Krab i Joanna (pol. 1. 15). Swit (os. Teatrálne 10). 16, 19 Znachor (pol. 1. 12). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.30 Dzieje grzechu (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18 Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera (USA 1. 12), 16 Szarada (pol. 1. 18), 20 Kobieta pod presją (USA 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15, 19 Zmory (pol. 1. 18), 17 Dom pod czerwoną latarnią (weg. 1. 18). Mikro (ul. Zierzyńskiego 5) 16, 20 Vendetta (fr. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16 Porwany przez Indian (NRD b.o.), 17.45, 19.45 Bobby Deerfield (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Idealna para (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 ABBA (szw. b.o.). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15.30 — seans zamknięty.
Pozostałe kina nieczynne.

Sobota
Kijów 16, 19 Znachor. Uciecha 13 Dubler (fr. 1. 12), 15.45 Sędzia Fayard zwany szeryfem, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16, 18, 20 Dziedzictwo. Wolność 10, 12.15 Asy przestworzy (ang. 1. 15 — pożegn. z filmem), 15.45 Port lotniczy — 77, 18, 20 Manhattan. Wanda 10, 12.15, 15.45 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. M. Gwardia — Huzjon 16, 18, 20 Najwybitniejsi filmy gangsterskie prod. USA. Wrzos 13, 15.45, 18 Gwiazdne wojny, 20.15 Krab i Joanna. Swit 16, 19 Znachor. Światowid 15.30, 18, 20.30 Dzieje grzechu. Mikro 16, 18, 20 Vendetta. Kultura 14, 18 Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera, 16 Szarada, 20 Kobieta pod presją. Związkowiec 11 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 15.30, 17.30 Bobby Deerfield (USA 1. 15). Wiedza 15 Lunatycy (pol. 1. 15), Zmory, 19 Dom pod czerwoną latarnią. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Idealna para. Ugorek 15, 17, 19 ABBA. Sfinks 15.45, 18, 20 Gorączka sobotniej nocy.
Pozostałe kina nieczynne.

Niedziela
Kijów 16, 19 Znachor. Uciecha 13 Dubler, 15.45 Sędzia Fayard zwany szeryfem, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 12 Hair (USA 1. 15), 16, 18, 20 Dziedzictwo. Wolność 10, 12.15 Asy przestworzy, 15.45 Port lotniczy — 77, 18, 20 Manhattan. Wanda — Maly Huzjon 10, 12 Zestaw bajek o zwierzętach W. Disneya, 15.45 Skrzydło czy nóżka, 18, 20.15 Odrażający, brudni, zli. M. Gwardia 16, 18, 20 Nie strzelaj do nauczyciela (kanad. 1. 15). Wrzos 12 Bajki: Autostopem do miasta, 13, 15.45, 18 Gwiazdne wojny, 20.15 Krab i Joanna. Swit 14.30 Giuseppe w Warszawie (pol. b.o.), 16, 19 Znachor. Światowid 13.45 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 15.30, 18, 20.30 Dzieje grzechu. Mikro 16, 18, 20 Vendetta. Kultura 14 Poszukiwany, poszukiwana (pol. b.o.), 16

1, tel. 66-23-21, Kozłówek, tel. 55-51-87, Dzierżyńskiego 36 B, tel. 33-58-06, N. Huta, Centrum C, tel. 44-17-19 (tlen), os. Wandy, tel. 44-27-64, os. Niepodległości, tel. 48-01-27.

Dodatkowo w sobotę czynne: Rynek Gł. 13, Lubicz 7, Retoryka 1, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Psstrowskiego 27, Prądnicza 85/87, Wrocławska 48/52.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18.
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—20.
Wesołe Miasteczko (Błonia) 14—20

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 17, 18, 19.15, 22, 23, 0.01.

16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — felieton. 17.15 Koncert dnia — z radiowych studiów oprac. J. Rowiński. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Transm. z meczu lekkoatletycznego NRD — USA. 18.40 Muzyka. 19.30 Z naszej fonoteki. 19.50 D. c. transmisji. 20.00 Wiadomości. 20.05 Kalejdoskop dnia — przegląd wydarzeń międzynarodowych. 20.25 D.c. transmisji. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.25 Obrazki z wystawy — M. Musorgskiego. 22.10 Pod biczem mody — rzecz o Michale Baluckim. 22.50 Śpiewa Zespół „Lombard”. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.

15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — aud. 17.00 Tylko dwie godziny. 19.00 Kompozytor tyg. — G. Gershwin. 19.35 O kotkach i telewizorze — słuch. 20.00 Suity polskie. 20.45 Nauka jez. ang. 21.00 Recital wieczoru — K. Kristofferson. 21.40 Wiści — 22.10 Orlando Gibbos: 2 madrygały. 22.50 „Pamiętniki chłopów” — fragm. książki J. Chłasińskiego. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Poezja na dobranoc: Wiersze Emily Dickinson.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45. 15.03 Ośmienie pr. 15.05 Pod słuchane u innych. 15.30 Z mojej piytoteki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 pow. w wyd. dźwięk.: St. Dygat — Pożegnania. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 Izidor Zakrzykiewicz — Włoczywoda. 20. Interadio — aktualności — magazyn. 20.40 Kultura a osobowość — aud. W. Marczyka. 21 W kręgu ballady. 21.30 S. Kierkażard — Dziennik uwodzień. 21.45 Godzina jazzu — dyskografia. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze R. Chara.

Piątek IV

Wiadomości: 15, 17, 22.30. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Audycja aktualna (NRD). 17.30 Nasz dzień — wydanie popołudniowe (KR). 18.00 Płyta dnia — Koncert Jean Michel Jarre'a. 18.30 Zagadka literacka. 19.05 Płyta dnia — Koncert J. M. Jarre'a (stereo). 19.30 Odtworzenie koncertu symf. Orkiestry Symf. Radia Berlina Zachodniego (stereo). 21.10 Klub stereo. 22.40 Gorzkie winogrona — słuch. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo). 0.55 Pr. na jutro.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19.15, 22, 23, 0.01. 8.59 Komunikat dla górnictwa. 6.00 Muzyka na dzień doory, komunikaty. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.05 Lato z Radiem. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.40 Prognoza pogody dla rybaków. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wyćianki. 13.30 Autoryz pios. pol. — Kazimierz Łojan. 13.55 Studio Relaks. 14.05 Laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu — Kazimierz 82. 14.25 Przeboje sprzed lat. 14.50 Wiersze St. Gołbińskiego. 15.00 Agnieszka — odcinek such. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Transm. z meczu lekkoatletycznego NRD — USA. 16.50 Muzyka. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Koncert dnia. 17.50 D.c. transm. 18.05 Czas refleksji. 18.30 D.c. transm. 18.40 Muz. w hiszpańskim kostiumie. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00—22.30 Studio Espana 82. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kom. Tot. Sport. 22.30 Strony świata. 23.40 Jazzowa dobranocka

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50. 8.45 Aktualności. 8.55 W kilku

taktach, w kilku słowach. 9.05 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.50 Oblicze społeczeństwa — fel. 10.00 Twórcy pięknego słowa — I. Krasicki. 10.25 Miniatury muz. 10.40 Jaka Polska — fel. 10.50 Miniatury muz. 11.10 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź — aud. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Podhalańscy instrumentalci. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Od A do Z pol. pios. — aranżacje Piotra Figla. 12.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 12.35 Wielki wojownik — J. K. Chodkiewicz. 13.00 Pochodzenie i znaczenie nazw grzybów — aud. 13.20 Naród i Konstytucja. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy. 14.30 Wniebogłosy — fragm. pow. T. Nowaka. 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.35 Peruwiański zespół „Les Morehuos”. 15.50 Sport moim hobby. 16.00 Muz. intermezzo. 16.20 Na tropach sensacji naukowych. 16.45 W świecie humanistyki. 17.00 Tylko dwie godziny. 18.45 Słynne zespoły: — Blood, Sweat and Tears. 19.00 Matysiakiowie. 19.35 Przygody Sindbada Żeglarza — słuch. 20.00 G. Gershwin — fragm. opery „Porgy and Bess”. 20.30 Śpiewane strofy — J. Kochanowski. 20.45 Nauka jez. franc. 21.00 Portret słowem malowany. 21.40 Muz. galeria dwójki. 22.35 Koncert na życzenie Z. Latoszewskiego. 23.00 Chłodnym okiem — aud.

Sobota III

Wiadomości: 8, 16, 17, 18, 22.45.

8.10 Polit. dla wszystkich. 8.45 I. Zaczekiewicz — Włoczywoda. 9.03 Wakacje z przebojem. 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: St. Dygat — Pożegnania. 11 Wakacje ze swingiem. 11.30 Nie czytaście to posłuchajcie — przegląd tyg. 11.45 W tonacji Trójki. 13 Jeffrey Archer — Czy powiem prezydentowi. 13.10 „A propos”. 14 Lato w Filharmonii. 15 Serwis trójki. 15.03 Omówienie pr. 15.05 Gdy się mówi Łatynosi. 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 19 Emblematyka Tareliusa — aud. W. Legowicza. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 I. Zaczekiewicz — Włoczywoda. 20 Lista przebojów Pr. III. 22 Teatrzyk „Zielone Oko” — Dom pelen antyków. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Współczesna poezja niemieckiego obszaru językowego.

Sobota IV

Wiadomości: 8, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30.

8.05 Poranna serenada — stereo. 9.00 Przedpołudnie z Horowitzem na konc. w Carnegie Hall. 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Ze szkolnej ławy — aud. 11.30 Rep. z Ogólnopolskiego Festiwalu Kazimierz 82. (stereo). 12.05 Gra Orkiestra Kameralna PR i TV w Poznaniu. 13.00 Atala Rene — fragm. ks. F. R. Chateaubrianda. 13.15 Relaks w stereo. 14.00 Magazyn z wodą — aud. 14.30 Relaks w stereo 15.05 Rozmowa w podróży — frag. książki A. Seghers. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Audycja aktualna (KR). 17.30 Nasz dzień — wydanie popołudniowe (KR). 18.00 Klasyki muz. jazzowej — Herbie Hancock (stereo). 18.30 Pan Gloger i jego następcy — aud. 19.05 Klasyki muz. jazzowej — Joe Zawinul (stereo). 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 20.30 Świat się śmieje — aktualn. satyr. Z. Wiktorczyka. 21.00 Klub stereo. 22.40 Studio Stereo zaprasza (stereo). 0.55 Pr. na jutro.

Niedziela I

Wiadomości: 6, 7, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01.

6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.10 Czas i ludzie. 7.30 Moskwa z melodią i pios. 8.10 Siedem dni w kraju i na świecie. 8.30 Echo sportowej soboty. 8.35 Uśmiechem przywitaj dzień — pios. na dzień dobry. 9.00 Rybacka prognoza pogody. 9.05 Studio Espana 82. 9.25 Radiowy Mag. Wojskowy. 10.20 Konkurs Interstudia. 10.30 Portret kasztelanki — słuch. 11.05 Poranek z walcami. 12.59 Komunikat dla górnictwa. 13.00 Fonoteka polska. 13.45 Public. międzynarod. 14.05 Nadzieje medycyny — przeszczepy płuc — aud. 14.30 Aud. literacka. 15.05 Śladem naszych interwencji. 15.10 Muz. Studio Młodych. 16.05 Hamujemy — słuch. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Sławni wirtuosi — James Galway. 18.00 Kom. Tot. Sport 18.05 Czas refleksji. 18.30 R. Maciejewski gra własne mazurki. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Espana 82. 21.00 Komunikaty. 21.05 D.c. Studio Espana 82. 22.30 E. Schwarzkopf śpiewa popularne pieśni. 23.40 Gra „Grand Standard Orchestra”.

Niedziela II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

7.10 Niedzielną mozaiką muz. 7.30 Fala 82. 7.40 Różne barwy pios. 8.00 Informacje, rady, propozycje. 8.10 Różne barwy pios. 8.30 Tygodniowy przegląd prasy. 8.41 J. Ch. Papish: Sonata F-dur nr 4. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 XV Koszaliński Festiwal Organowy — II cz. 10.35 Klub Literatury Współczesnej. 11.05 Niedzielne spotkania. 12.05 Muz. dwójka — zaprasza. 12.30 Trucizna — słuch. 14.00 Mała Polihymnia. 14.35 Inwokacja Ulryki z I aktu opery Verdiego „Bal maskowy”. 15.00 Wakacje z duchami — cz. II słuch. 16.00 Mistrzowskie interpretacje muz. Chopina. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury instrumentalne. 18.00 Polskie prawosławie — aud. 18.30 Miniatury muz. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Jaworowy most — słuch. 20.00 Kompozytor tyg. — G. Gershwin. 20.35 Komentarz zagraniczny. 20.40 Pios. z malej sceny — T. Bartosik. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i pios.

kiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 XV Koszaliński Festiwal Organowy — II cz. 10.35 Klub Literatury Współczesnej. 11.05 Niedzielne spotkania. 12.05 Muz. dwójka — zaprasza. 12.30 Trucizna — słuch. 14.00 Mała Polihymnia. 14.35 Inwokacja Ulryki z I aktu opery Verdiego „Bal maskowy”. 15.00 Wakacje z duchami — cz. II słuch. 16.00 Mistrzowskie interpretacje muz. Chopina. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury instrumentalne. 18.00 Polskie prawosławie — aud. 18.30 Miniatury muz. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Jaworowy most — słuch. 20.00 Kompozytor tyg. — G. Gershwin. 20.35 Komentarz zagraniczny. 20.40 Pios. z malej sceny — T. Bartosik. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i pios.

Niedziela III

Wiadomości: 9, 13, 19, 22.

8 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 8.10 Nasze typy — zapowiedź aud. tyg. 8.30 Komu piosenkę. 9.05 Niedziela z mikrofonem — mag. 10 Niech gra muzyka 11 Zieniewszacy — słuch. dok. 11.25 Legrand i inni. 12 Recital Świątosiława Richtera. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 Nowa płyta Zespołu Toto. 14 A propos. 14.50 Odkurzone przeboje. 15.20 Życie na gorąco — przegląd wyd. tyg. 15.50 Discopus nr 1 gra W. Karolak 16 Prywatnie u Józefiny Pellegrini. 16.15 Wszystko o sporcie. 17 Wysunięta placówka — słuch. 17.20 Archiwum Pr. III. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 Buntownik mimo woli — czyli skandal raz jeszcze — aud. 20 Z twórczości instrumentalnej Z.



Piątek I

15.25 NURT — Wychowanie przedszkolne. 16.55 Program dnia. 17.00 Dziennik. 17.30 Przyjemne z pożytecznym. 17.50 „Kalaf i Turandot” — baśń film. prod. węgierskiej. 19.00 Rolnicze rozmowy. 19.10 Dobranoc. 19.20 Moje miejsce na ziemi. 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Nie zdejmuj tego swetra” — film prod. CSRS. 21.50 Gama rozrywki — Perez i Gloria. 22.10 Kino Debiutów — „Lekeja”. 22.40 Dziennik. 23.01 Wielcy dyrygenci: — Karl Boehm

Piątek II

17.00 Język rosyjski. 17.30 Język francuski. 18.00 „Dwójka” dla drugiej zmiany: — Medyczne spotkanie z baladą (powt.). 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik. 20.00 TV Gdańsk na antenie „dwójki”. 20.05 Ostatni wiatr — impresja film. 20.20 Śmierć pielęgniarce — rep. film.

20.35 Narkomani — rep. film. 20.50 Śpiewa Ala Pugaczowa. 21.15 Nocny lot — rep. filmowy. 21.25 Rolnik z Marszałkowskiej — rep. film. 21.40 Luzino — reportaż. 22.00 Recital pios. Elżbiety Rakowskiej. 22.15 Miedzypaństwowy mecz lekkoatletyczny NRD — USA

Sobota I

8.25 Tydzień na działce — pr. Redakcji Rolnej. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: „Sobotka”. 10.30 Estrada folkloru: — Kazimierz 81. 11.00 „Niezapamiętany mistrz” — film TV bułgarskiej. 12.05 „7 anten”. 12.55 Godzina Róży Wiatrów. 14.15 Wiosnowy film dok.: „Pan-cerni”. 15.05 „Kwadrans pod psem” — wiersze i pios. L. J. Kerna. 15.20 Banialuka — rep. film. 15.45 Leksykon polskiej muz. rozrywkowej. 16.15 Dziennik. 16.35 Trybuna poselska. 18.30 Dobranoc. 19.00 Dziennik. 19.45 Piłkarskie MS (mecz o 3 miejsce). 22.00 „Tamte lata — tamta dolina” — ang. ser. obycz. 23.00 Dziennik. 23.20 Gwiazdy kabaretu: — Wiesław Gołas

Sobota II

8.30 NURT. — Miejsce i rola filozofii w kulturze. 9.00 NURT — Specyfika Teatru Teatralizacji

Noskowskiego. 21 Inf. sport. 21.05 Kamień filozoficzny, W. Tatarkiewicz — O szczęściu. 21.15 Muzyczne portrety — Ewa Demarczyk. 22.05 Esej o języku, Ernst Cassirer. 22.15 Piosenki z tekstem. 22.40 Poetycki przewodnik po Florencji. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Współczesna poezja niemieckiego obszaru językowego.

Niedziela IV

Wiadomości: 8, 12, 17, 22. 8.05 Co słychać (KR). 8.15 Prognoza pogody (KR). 8.17 Rodzinny Mag. Satoryczny (KR). 8.47 Muzyka (KR). 9.00 Soliści, liderzy, orkiestry (stereo). 10.00 J. R. Lully — muz. baletowa do opery. Fr. Cavalliego (stereo). 10.30 Laureaci Konkursu Chopinowskiego — K. Zimmerman (stereo). 11.00 Pios. powtórki i przeboje premiery (stereo). 12.05 Gwiazdy piosenki m. in. Barry Manilow (stereo). 13.00 Słynne orkiestry symf. świata, Orkiestra Symf. Radia Japońskiego (stereo). 14.00 Zapomnieć na chwilę — słuch. (stereo). 15.00 Muz. przypomni ci film, musical, widowisko („Korzenie”) (stereo). 16.00 Godzina dla kolekcjonerów (stereo). 17.05 W nowy tydzień z przebojem — aud. (stereo — KR). 17.35 Koncert życzeń (KR). 18.00 Wieczór w operze — G. Verdi — „Traviata” (stereo). 20.50 Dawna poezja polska — aud. 21.20 Muz. staropolska (stereo). 21.30 Poezi pios. — M. Grechuta i Michel Sardou (stereo). 22.05 Krak. aktualności sportowe (KR). 22.20 Płyta dnia — „Wojna światów” — Józefa Skrzeka (stereo). 23.00 Nocny blues — m. in. Willie Dixon (stereo). 0.55 Pr. na jutro.

9.30 NURT. — Przygotowanie do odbioru programów RTV. 15.30 Studio-2 na dobry początek. 15.40 Zwierzenia Antoniego P. 16.00 „Na morzu” (2) — „Wzwanie do radia Rugia” — film prod. NRD. 17.05 Motosprawy w Studio — 2. 18.30 Kronika (Kr.). 19.00 Dziennik. 19.45 „Prawdziwe życie Drakuli” — rumuński film hist. 22.00 Studio-2 (c.d.) Herp Alpert i Tijuana Brass — pr. rozrywkowy. 22.30 „Cheica” — film dok. o narkotach. 23.10 „Omyłka sądowa” — film fab. prod. hiszp.

Niedziela I

7.15 TTR. Zajęcia wakacyjne. 7.35 TTR. Zajęcia wakacyjne. 7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.15 Tydzień — mag. rolniczy. 8.55 Program dnia. 9.00 Kino Telefilm: „Biały Kieł” — film prod. ZSRR. 10.20 Studio Piłkarskich MS. 13.15 Telewizyjny klub hodowców zwierząt. 13.45 Estrada folkloru: Kazimierz 82. 14.00 Z kamerą wśród zwierząt. 14.30 Losowanie Dużego Lotka. 14.45 „W północnej Australii” — film dok. prod. USA. 15.35 Śpiewa Zsuzsa Koncz — recital pios. 16.05 Jutro poniedziałek. 16.35 W Starym Kinie: „Jednodniowi milionerzy” — kom. prod. francuskiej. 18.20 Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej. 18.30 Wieczorynka. 19.00 Dziennik. 19.50 Finał piłkarskich MS. 22.10 Gama rozrywki — śpiewa Nati Mistral. 22.30 Przed i po tournée: Lidia Grychotówna

Niedziela II

13.00 Peryskop — program woj-skowy. 13.30 Regionalny mag. rolniczy. 14.00 Studio-2 na dobry początek. 14.30 Co to jest? — teleturizm. 14.45 Kino Oko. 15.30 „Wyżenie pień wrażeń” — film fab. prod. CSRS. 16.45 „Blizę natury” — „Twarz do słońca”. 17.05 Kabaret Olgi Lipińskiej — „Kaojery”. 17.30 W podziemiach stolicy. 18.15 Leona Bukowieckiego spotkania z gwiazdami. 18.25 „Zapomnienie” — film dok. 19.00 Dziennik. 19.50 „Podróż do wspomnień” — film fab. prod. węgierskiej. 21.10 Bułgarski ośrodek kultury prezentuje. 21.45 Jak pozbyć się Złoty czyli kryminał po polsku

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Pryśnął sen o złotym medalu

POLSKA — WŁOCHY 0:2 (0:1). Bramki strzelił Rossi w 23 i 73 min. gry. Sędziował p. J. D. Cardellino z Urugwaju. Widzów 55 tys. Żółte kartki — Majewski, Żmuda i Collovati.

POLSKA — Młynarczyk — Dziuba, Żmuda, Janas, Majewski — Matysik, Kupeczyc, Ciolek (od 46 min. Palasz), Buncol — Lato, Smolarek (od 76 min. Kusto).

WŁOCHY — Zoff — Cabrini, Collvati, Scirea, Bergomi — Oriali, Antognoni (od 27 min. Marino), Tardelli — Graziani (od 69 min. Altobelli), Rossi, Conti.

Pilkarze włoscy przystąpili do tego meczu opróśnieni dwoma zwycięstwami nad Argentyną i Brazylią, wystąpili w roli faworytów powszechnie bowiem liczone się z ich właśnie wygraną. Nasi pilkarze stanęli do walki jakby nie wierząc w swe siły, przestraszeni klasą rywali, bez wiary w szansę sukcesu i od początku zawodów oddali właściwie inicjatywę w ręce „Azzurich”, ograniczając się do gry defensywnej i rzadkich, zupełnie niegroźnych ataków. Na dobrą sprawę nasz duet napastników Lato — Smolarek nie wypracował sobie ani jednej dogodnej do strzału pozycji, szczególnie zawod sprawił Smolarek, który czynił wrażenie nowicjusza, zupełnie nie udawały mu się rajdy po skrzydle, tracił piłkę w bezproduktywnych pojedynkach, przegrywał biegowe rywalizacje z włoskimi obrońcami. Lato także nie błyszczał, ale zdany na dobrą sprawę, wyłączenie na własne siły — niewiele mógł zdziałać. Ta nieskuteczna gra napastników związana była ze słabotką postawą naszej linii pomocy. Choć Piechniczek desygnował do tej formacji aż czterech zawodników, nikt z nich nie umiał przyjąć na siebie roli dyrygenta poczynając od drugiego tury finałowych rozgrywek, by zdołał przebrnąć pierwszą

wprowadzić do gry polskiego zespołu spokoju i ładu.

Włosi też w tym meczu nie błyszczeli, grali słabiej aniżeli w pojedynku z Brazylijczykami, lecz w sumie tworzyli dużo dojrzalszy, skuteczniejszy zespół i mecz wygrali zupełnie zasłużenie. O dziwo, ta twarzo i faul grająca drużyna, prezentowała się w tym pojedynku o wiele mniej brutalnie od naszych pilkarzy, którzy nie umiejąc poradzić sobie z szybkimi przeciwnikami, bardzo często uciekali się do fauli.

W sumie więc mecz nie był ani ładnym, ani ciekawym widowiskiem. Dużo, o wiele za dużo było w nim bezproduktywnych akcji, niedokładnych podań, bardzo mało strzałów na bramkę. Toczył się on w wolnym tempie, słowem nie był to pojedynek godny półfinału mistrzostw świata.

Podopieczni Antoniego Piechniczka mocno rozczarowali. Spodziewaliśmy się, że rzucą do walki wszystkie siły, całą ambicję. Być może, że panujący na „Nou Camp” potworny upał wpłynął tak destrukcyjnie na ich postawę. Po prostu nie starczyło im sił na szybsze bieganie, skuteczniejszą walkę o piłkę, a że indywidualne wyszkolenie techniczne naszych zawodników pozostawia bardzo wiele do życzenia, rozegrali taki, a nie inny pojedynek.

Mimo tej przegranej trudno nieć do naszych reprezentantów większe pretensje. Nie tak dawno jeszcze marzyliśmy by udało im się wejść do drugiej tury finałowych rozgrywek, by zdołał przebrnąć pierwszą

fazę „Mundialu”. Dokonali tej sztuki, osiągnęli więcej, bo zostawili w pobitym polu, jeśli nie lepsze to z pewnością równorzędne, jedenastki Belgii i ZSRR. Zdobyli już medale. Czy srebrne — za trzecie miejsce, czy brązowe, okaże się w sobotę, kiedy to na stadionie w Alicante potykać się będą o 3 miejsce z zespołem francuskim.

Jeden z licznych pojedynków Grzegorza Łaty z wczorajszym swoim „aniołem stróżem” Giuseppe Bergomim. I tym razem o ułamek sekundy szybszy był Włoch, wybił piłkę spod nóg naszego zawodnika.

Fot. CAF



Nawet dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia



Dramatyczny pojedynek pomiędzy Francją a RFN

RFN — FRANCJA 3:3 (1:1, 1:1). W rzutach karnych 5:4 dla RFN. Bramki strzelili: dla RFN — Littbarski w 18 min, Rummenigge w 103 min i Fischer w 108 min, dla Francji — Platini (z karnego) w 28 min. Tresor w 93 min i Giresse w 99 min gry. Sędziował Charles Coerver z Holandii. Widzów 70 tys. Żółte kartki: Giresse, Genghini i B. Foerster.

RFN — Schumacher — Kaltz, Stielle, K. H. Foerster, B. Foerster — Dremmler, Bretnier, Briegel (od 96 min. Rummenigge), Magath (od 73 min. Hrubesch) — Littbarski, Fischer.

FRANCJA — Ertori — Bossis, Tresor, Janvion, Amoros — Giresse,

sse, Tigana, Platini, Genghini (od 50 min. Battiston, od 58 min. Lopez) — Rocheteau, Six.

120 minut gry bez rezultatu, dwie godziny zażartej, pasjonującej walki nie wytoniły w tym pojedynku zwycięzcy. Trzeba było, po raz pierwszy w historii pilkarskich mistrzostw świata, zarządzić egzekwowanie rzutów karnych. I tu znów pierwsza seria, po pięć jedenastek, nie przyniosła rozstrzygnięcia, oba zespoły uzyskały bowiem po cztery celne trafienia. Dopiero w szóstej kolejce strzał Bossisa obronił Schumacher, a karny w wykonaniu Hrubescha był celny i Niemcy awansowali do finału.

Był to wspaniały, pełen dramatyzmu mecz, w którym oboje kibicowali Francuzom, zwłaszcza od 58 minuty, kiedy to bramkarz niemiecki brutalnie, z całym rozmysłem sfalował Patricka Battistona, przy zupełnie biernej postawie arbitra, który winien był w tym momencie usunąć golkipera RFN z boiska, a co najmniej ukarać go żółtą kartką. Tymczasem holenderski sędzia ufał, że nie dostrzegł tego niesportowego i niekulturalnego postępu Niemca, nie ukarał jedenastki RFN nawet rzutem wolnym. To była najgrubsza z pomyłek p. Coervera na korzyść drużyny trenera Jupp'a Derwalla, przeciwko której głośno i długo protestował cały stadion, a jedynym który nie dopatrywał się faulu, oprócz sędziego był sprawozdawca naszej telewizji.

Od tej chwili gorąco życzyłem Francuzom wygranej i kiedy w dogrywce strzelili w krótkich odstępach czasu dwa gole, byłem pewien, że tego meczu nie przegrają. Jednak chwila dekoncentracji kosztowała ich bardzo drogo. Niemcy, walczący, jak zwykle zresztą, z ogromną pasją i poświęceniem, zdołali wyrównać, uzyskali w ostatnich minutach tego naprawdę wielkiego spotkania dużą przewagę, zepchnęli rywali do rozpaczyliwej obrony i w rzutach karnych okazali się minimalnie lepsi. Choć pierwsi nie strzelili jedenastki, jednak wyszli zwycięsko z tej próby. Szkoda mi Francuzów, zasłużyli na awans do finału, lecz tak już w sporcie bywa.

Ten pojedynek zostanie na długo w pamięci. Był rozgrywany w bardzo szybkim tempie, akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie, raz

pod jedną, za chwilę pod drugą bramką było gorąco, obserwowaliśmy celne, mocne strzały, piękne parady bramkarskie, szybkie kontrataki, składne akcje obu jedenastek. Jakże inny, o ile lepszy, był to mecz niż pojedynek polsko-włoski, choć w ten ostatni byliśmy tak mocno zaangażowani uczuciowo.

Tak więc w niedzielę wieczorem na stadionie królewskiego klubu madryckiego — Realu stanęła walka o mistrzowski tytuł Niemcy i Włosi. Oby dali nam oglądać mecz nie gorszy niż ten półfinałowy w Sewilli.

„100 imprez dla wszystkich”

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, wolną od pracy, krakowski TKKF urządza w ramach swojej akcji „100 imprez dla wszystkich” następujące zawody rekreacyjne dla mieszkańców naszego miasta:

Rodzinny turniej tenisa stołowego w Nowej Hucie na os. Stalowym 16 (godz. 10), imprezę „Sport i wypoczynek z TKKF” (zawody w różnych konkurencjach — komecie, ringo, siatkówce, rzutkach do tarczy itp.) na basenie „Krakowiaków” przy ul. Eisenberga (godz. 10), turniej kreglarski na terenie ogródków działkowych w Delnikach, przy ul. Praskiej 26 (godz. 14), instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych w Nowej Hucie, Centrum „B”, blok 6 (godz. 14—17) oraz otwarty turniej tenisa stołowego „O puchar lata” w Energoprojekcie przy ul. Mazowieckiej 21 (godz. 17). Zgłoszenia do udziału w zawodach na pół godziny przed rozpoczęciem.

Wypoczynek na wodzie

SEKCJA wioślarska AZS-AWF organizuje w miesiącach letnich wakacyjną akcję „Otwarte Przystani”, przeznaczoną dla dzieci i młodzieży przebywających w tym okresie w Krakowie. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest posiadanie karty pływackiej. Zajęcia będą się odbywać w godz. od 15 do 18. Wszystkich zainteresowanych tą formą wypoczynku serdecznie zapraszamy.

W Kolumbii

Cztery grupy po 6 drużyn

KOMITET Wykonawczy FIFA zaproponował Kolumbii — organizatorowi mistrzostw świata w 1986 r. nowy system rozgrywek finałowych. Proponuje się w nim, aby rozgrywki eliminacyjne odbywały się jednak w czterech grupach z udziałem sześciu zespołów, a od ćwierćfinałów obowiązowałby system — przegrywający odpada.

W październiku br. do Kolumbii uda się trzyosobowa delegacja FIFA, która zapozna się ze stanem przygotowań do następnych mistrzostw świata. Ostateczna decyzja FIFA w sprawie organizacji mistrzostw świata w Kolumbii zapadnie na posiedzeniu Komitetu wykonawczego tej organizacji 16 grudnia br.

Zaprezentowane zostało również stanowisko przewidujące większą niż dotychczas rolę FIFA przy organizowaniu mistrzostw świata. W przyszłości FIFA deleguje specjalnych obserwatorów, którzy na rok przed zaplanowanym terminem rozpoczęcia mistrzostw nadzorować będą prace przygotowawcze. Zdaniem członków Komitetu wykonawczego FIFA dzięki temu będzie można wcześniej wyeliminować ewentualne niedociągnięcia. W trakcie mistrzostw natomiast kontrolę nad komitetem organizacyjnym przejąłaby wyspecjalizowana grupa menadżerów.

— Zakażenie dotarło powyżej łokcia — powiedział bez ogródek doktor. — Mogłbym amputować pod łokciem, ale to strata czasu. Lepiej operować wszystko za jednym zamachem. Będzie pan miał przyzwoty kikut: dobre kilkanaście centymetrów od ramienia. Wystarczy na przytroczenie sztucznej ręki. W zupełności. — Kennedy złożył dionie opuszki palców. — Niech pan nie traci czasu, Marlowe — powiedział, po czym zaśmiał się sucho i dorzucił żartobliwie: — Domani è troppo tardi. — A kiedy Marlowe spojrzał na niego tępo nie rozumiejąc, wyjaśnił beznamiętnie: — Jutro może być za późno.

Potykając się Marlowe wrócił do siebie i leżał na przyco ogarnięty przerażeniem. Nadeszła pora kolacji i wtedy oddał swoją porcję Ewartowi.

— Masz malarię? — spytał uszczęśliwiony Ewart, najedzony do syta dzięki dodatkowej porcji.

— Może coś ci przynieść?

— Odecepi się i daj mi spokój! — krzyknął Marlowe i odwrócił się do niego plecami. W jakiś czas potem wstał i wyszedł z baraku żując, że zgodził się zagrać w brydża z Macem, Larkinem i księdzem Donovanem. Wyrzucił sobie z goryczą, że jest głupi i że powinien dalej leżeć, aż nadejdzie pora, żeby przekraść się do dżungli po pieniądze. Ale jednocześnie zdawał sobie sprawę, że nie wytrzymałby leżąc na przyco, godziną za godziną, oczekując, aż będzie mógł bezpiecznie wyruszyć. Lepiej było czymś się zająć.

— Cześć, kolego! — przywitał go Larkin marszcząc w uśmiechu twarz.

Ale Marlowe nie odwzajemnił się uśmiechem. Usiadł w progu bez słowa, z ponurą miną. Mac zerknął na Larkina, który wzruszył lekko ramionami.

— Z dnia na dzień mamy coraz lepsze wiadomości, nie sądzisz, Peter? — odezwał się Mac

pominając bardziej partię szachów, z wolno przesuwającymi się figurami, niż mecz pilkarski, w którym sypią się strzały, inicjowane są raz po raz ciekawe akcje. Oba zespoły grały bardzo asekuracyjnie, z obawą przed utratą gola. W tych poczynaniach dokładniejsi byli Włosi i im też zasłużenie przypadła wygrana. Polacy mogli się podobać tylko w krótkich fragmentach po przerwie, kiedy z im-

Nasz komentarz

Rozwiane nadzieje

tem ruszyli w kierunku bramki Zoffa, choć nie zdołali, niestety, wykorzystać w pełni tej chwilowej przewagi. Słabo współpracowały ze sobą poszczególne formacje, jedni nie nadążali za drugimi, Lato i Smolarek często zostawali bez wsparcia.

W „końcówce” chyba na skutek upału zabrakło naszym pilkarzom także kondycji, dość mocnego atutu w dotychczasowych meczach, dlatego trudno było marzyć o jakimś ich zwycięstwie w ostatnich minutach.

Potrąfili to natomiast zrobić w wieczornym spotkaniu z Francją reprezentanci RFN. W dogrywce ze stanu 1:3 zdołali nie tylko doprowadzić do wyrównania, ale rozstrzygnąć na swoją korzyść losy rywalizacji o wielki finał

w rzutach karnych! Takich emocji nie przeżywałem oboje od MS w 1970 roku, kiedy to także w półfinale 120-minutową walkę stoczyły między sobą zespoły Włoch i RFN.

Przynajmniej jednak, że żał mi ogromnie Francuzów, którzy postawą w tym meczu zasłużyli na awans. Dopóki mieli siły, dość łatwo wyprowadzali w pole uciekających się do brutalnych fauli graczy RFN. Ofiarą „polowania na kości” padł m. in. Battiston, znokautowany przez zachodniemieckiego bramkarza Schumachera.

„Trójkolorowi” być może za wcześnie uwierzyli w możliwość odniesienia sukcesu. Dali się ponieść fantazji, zamiast cofnąć się do defensywy, mając w zanadrzu dwie bramki przewagi, z rozmachem atakowali. Jak wiadomo, nie wyciągnęli właściwych wniosków z przebiegu tegorocznych mistrzostw.

W turnieju „Espana-82” do walki o złoty „Puchar Świata” staną więc dwie jedenastki realizujące z dużą precyzją założenia taktyczne, wypracowane, umiejące przechrzyć przeciwnika. Kto okaże się lepszy? Czy Włosi zdołają wrócić do kraju bez porażki w „Mundialu”? Na te pytania otrzymamy odpowiedź w niedzielę lub w razie powtórzenia finału dopiero we wtorek. Wczynie, bo już jutro Polacy i Francuzi podzielą między siebie srebrne i brązowe medale. Liczmy, że krawki ze szlachetniejszego kruszcu przypadną, mimo wszystko, białoczerwonym. (js)



wysilając się na dobry humor. — Jeszcze trochę i wyjdziemy stąd.

— Święta racja! — rzekł Larkin.

— Nadzieja matką głupich. Nigdy nie opuściłmy Changi! — powiedział Marlowe. Nie chciał być opryskliwy, ale nie mógł się pohamować. Wiedział, że uraził Maca i Larkina, ale nie zrobił nic, żeby to załagodzić. Przesałdowała go obsesyjna myśl o kikucie. Po kregosłupie rozlał mu się nieprzyjemny chłód, który przeniknął do jędr. „Czy Król rzeczywiście może coś zaradzić? W jaki sposób? Trzeba być realistą. Gdyby to chodziło o rękę Króla, co mógłbym dla niego zrobić, choćbym był mu nie wiem jak oddanym przyjacielem? Nic. Nie wydaje mi się, żeby zdażył coś załatwić na czas. Nic nie załatwi. Lepiej spojrz prawdzie w oczy, Peter. Albo amputacja, albo śmierć. Proste. A skoro tak się sprawy mają, to przecież nie możesz umrzeć. Przynajmniej jeszcze nie teraz. Skoro znalazłeś się na tym świecie, masz obowiązek za wszelką cenę utrzymać się przy życiu. Nie ma co, musisz być realistą. Król nie tu nie może zdziałać, nic. Nie powinienem być go stawiać w takiej sytuacji. W końcu to moje zmartwienie, nie jego. Trzeba przynieść pieniądze, zwrócić mu je, a potem pójść do szpitala, położyć się na stole i niech ucinają rękę”.

Tak więc Marlowe, Mac i Larkin siedzieli w milczeniu, a wokół cuchnęła noś. Kiedy przyłączył się do nich ksiądz Donovan, zmusili go do zjedzenia porcji ryżu z blachangiem. Ka-

zali mu zjeść ją od razu, przy nich, gdyby bowiem tego nie zrobili, ksiądz oddałby komuś jedzenie, podobnie jak to robił z większością swoich racji żywnościowych.

— Jesteście dla mnie bardzo dobrzy — rzekł Donovan. — Gdybyście jeszcze wszyscy zrozumieli, że kroczycie złą drogą i weszli na ścieżkę wiary, byłoby to dla mnie naprawdę udany wieczór — dodał z iskierką wesołości w oczach.

Mac i Larkin roześmiali się razem z nim. Marlowe nawet się nie uśmiechnął.

— Co ci jest, Peter? — spytał rozdrażnionym tonem Larkin. — Cały czas zachowujesz się, jakby cię coś ugryzło.

— Nic nie szkodzi, każdy może być czasem trochę nie w humorze — powiedział szybko Donovan, przerywając nieprzyjemną ciszę. — Przysznie, że wiadomości mamy dobre, prawda?

Jeden Marlowe znajdował się poza nastrojem przyjaźni panującym w pokoiku. Czuli, że jego obecność przytłacza pozostałych, ale nie był w stanie nic poradzić. Nic.

Przystąpiono do gry i ksiądz Donovan rozpoczął licytację zgłaszając dwa piki.

— Pas — powiedział gderliwie Mac.

— Trzy kara — rzekł Marlowe i natychmiast tego pożałował, gdyż głupio się omylił zgłaszając kara zamiast kierów.

— Pas — odezwał się z rozdrażnieniem Larkin. Żałował, że w ogóle zaproponował grę. Wcale mu ona nie sprawiała przyjemności. Najmniejszej.

— Trzy piki — powiedział Donovan.

— Pas.

— Pas — rzekł Marlowe, ścigając tym na siebie zaskoczony spojrzenie pozostałych.

Ksiądz Donovan uśmiechnął się. — Powinieneś mieć więcej wiary...

— Dosyć mam wiary. — Słowa Marlowe'a zabrzmiały nieoczekiwanie zaczepnie i gniewnie.

— Przepraszam, Peter, to był tylko...

— Słuchaj no, Peter — wrócił ostro Larkin.

— To, że jesteś akurat w złym humorze...

(Ciąg dalszy nastąpi) (147)

TELEGRAFICZNIE

PARYŻ. Po 6 etapach kolarskiego Tour de France zawodowców prowadzi nadal Australijczyk — Phil Anderson o 28 sek. przed Irlandczykiem — Seanem Kellym i o 1,02 min. przed Francuzem — Bernardem Hinaultem.

OPOLE. Rozpoczęły się tu 46. mistrzostwa Polski w łuczniectwie. Po pierwszym dniu strzelań na długich dystansach, wśród kobiet prowadzi B. Bielawska z MRKS Gdańsk 602 pkt przed J. Pawlik (Obuwnik Prudnik) 594 pkt i G. Orlikowską (Marymont Warszawa) 589 pkt, a wśród mężczyzn W. Koziół (Dąbrowa Dąbrowa Tarnowska) 589 pkt przed M. Szymczykiem 584 pkt i G. Waśniewskim 581 pkt (oba Marymont).

MEDIOLAN. Rozegrano tu międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w którym startowali także polscy zawodnicy. Stanisław Górak wygrał rzut oszczepem 82,80 m przed Nemethem z Węgier 82,68 m, Tadeusz Ślusarski był pierwszy w skoku o tyczce — 5,60 m przed E. Bellem z USA, który miał taki sam rezultat. Ryszard Szpak był drugi w biegu na 400 m ppł, ale w czasie nowego rekordu Polski — 49,50 (wygrał Lee z USA w 48,79 sek.), drugi był także w skoku wyżej Jacek Wszoła — 2,25 m (za M. Oteym z USA 2,23 m). Wszoła opuścił tę wysokość i skakał 2,31 m, ale nie zdołał pokonać poprzedzcy, Janusz Trzepiur był trzeci w tym konkursie — 2,20 m. Skok w dal wygrał Liu Luhang z ChRL 7,93 m przed Myricksem z USA 7,91 m a Stanisław Jaskuła zajął czwarte miejsce 7,64 m.

NEWPORT. Podczas turnieju tenisowego 23-letni Nigeryjczyk Nduka Odizor — wyeliminował niespodziewanie roztawionego z nr. 1 Johana Krieka 7:6, 3:6, 7:6.

NOWY JORK. Na opublikowanej liście klasyfikacyjnej tenisistów WCT prowadzi J. Connors 66,27 pkt przed I. Lendlem 55,64 pkt i J. McEnroe 55,58 pkt.

BOLZANO. W międzynarodowych zawodach w skokach do wody wśród mężczyzn zwyciężył Massimo Castellini z Włoch przed Ronem Merriotem z USA a wśród kobiet Wandy Wyland z USA przed Tatianą Aglibajewą z ZSRR.

ZURYCH. Podczas tenisowych mistrzostw Szwajcarii Wojciech Fibak doznał kolejnej porażki, tym razem w grze podwójnej występując w parze z Brianem Teacherem. Przegrali oni z Brazylijczykami — Hoceverą i Soaresem 6:7, 4:6.

RASZBERENY. Podczas turnieju siatkówki juniorek Polska pokonała Holandię 3:0.

CHARKÓW. Przebywa tu reprezentacja polskich klubów pilkarskich, złożona z zawodników 19—20-letnich. Po porażce z reprezentacją klubów ligi ZSRR 1:2, Polacy ulegli także, w identycznym stosunku, zespołowi Metallist Charków.

Medale pingpongistów Wandy w OSM

W TARNOWIE w ramach Spartakiady Młodzieży rozdano medale w tenisie stołowym. Dobrze spisali się na niej pingpongiści krakowskiej Wandy. Indywidualnie w rozgrywkach triumfował Bogdan Czyżycki, natomiast w grze podwójnej Piotr Karyś i Piotr Zysak. Pingpongiści Wandy zajęli także wysokie pozycje w klasyfikacji drużynowej. Zespół Wandy I (B. Czyżycki, A. Oleś) był trzeci, Wandy II (P. Karyś, P. Zysak) — piąty. We współzawodnictwie klubowym zwycięstwo odniosła drużyna Zagłębia Lublin 20 pkt., wyprzedzając Wandę 18 pkt. Wśród województw najlepsza była Legnica 23 pkt. a kolejne miejsca wywalczyli Gdańsk 20 pkt oraz Kraków i Wrocław po 18 pkt. Ekipę reprezentantów podwawelskiego grodu prowadził Andrzej Wiczorek. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

W DEBICY dobiegają końca spartakiadowe boje młodych siatkarów. Niejako wypadli tam młode wiślanicy, które wywalczyły prawo gry o brązowe medale z MKS Pałac Młodzieży z Warszawy. O złoty medal grać będzie Gedania z Czarnymi Słupsk.